

NASZ

Uniwersytet w Białymstoku
www.uwb.edu.pl



UNIwersYTET

nr 13 (20) czerwiec 2010 ISSN 1427-8421

Uniwersytet
innowacyjny
i kreatywny

str. 17

III miejsce

dla

Uniwersytetu
w Białymstoku

KONKURS

Najbardziej innowacyjna oraz
kreatywna uczelnia w Polsce



Poznań, 27.05.2010 r.

Nowa Aula w budowie

18 czerwca 2010 roku – podpisanie Aktu Erekcyjnego i wmurowanie Kamienia Węgielnego pod budowę Auli Dydaktyczno-Widowiskowej Wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB



Trzykondygnacyjna Aula Dydaktyczno – Widowiskowa to rozbudowa dotychczasowego Wydziału Pedagogiki i Psychologii, usytuowanego przy ul. Świerkowej 20 w Białymstoku.

Rozpoczęta inwestycja pozwoli na tworzenie lepszej bazy dydaktycznej oraz umożliwi realizację wielu wyzwań stawianych dziś przed nauką. Zapewni studentom wszechstronny rozwój.

Na parterze budynku rozmieszczono: hol wejściowy, dużą i małą scenę oraz ruchome przegrody parteru umożliwiające układy wielofunkcyjne. Scena stanowi wspólną przestrzeń obu auli, posiada dwie ruchome przegrody akustyczne i pomost techniczny z możliwością zamontowania opuszczanego ekranu.

Strefa dydaktyczna: pracownie, sale wykładowe, pokoje dydaktyczne rozmieszczono na I i II poziomie. Główny pion obiektu to hol wejściowy z dźwigiem hydraulicznym i holami. Obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.



Powierzchnia zabudowy: **1 286 m²**

Powierzchnia użytkowa: **2 821,8 m²**

Kubatura: **17 064,68 m³**

Okładka: fot. Emilian Aksiucik

W numerze:

O przyszłości uniwersytetu	4
Najlepszy ambasador naszego miasta	6
Był Naszym Przyjacielem... ..	8
Marsz Pamięci studentów białostockich uczelni	9
Festiwalowy dzień UwB	11
Prof. Konarzewski wśród członków PAN	11
Pracowite wakacje na prawie	12
Delegacja z Niemiec na UwB	13
Liczenie zysków i strat	14
Jubileusz Prof. Adama Lityńskiego	16
Uniwersytet innowacyjny i kreatywny	17
O pasjach i niebieskim skuterze	18
Nasi chemicy w światowej lidze	19
Nagroda dla Bartosza Kwaśniewskiego	20
Biblioteka na miarę XXI wieku	21
Biblioteka bez barier.....	22
Białostocki Tydzień Bibliotek 2010	27
Wystawy, koncerty, spektakle	28
Tu jest mnóstwo niewykorzystanych możliwości	29
Białystok 3D	30
Studenci pomagają powodzianom	31
Sąd Królewski w Białymstoku	32
Horyzonty polonistyki	33
Białystok i jego mieszkańcy w oczach obcokrajowców	34
O światowym kryzysie w Wilnie	35
Jak odnaleźć nowe piękno?	36
Nasi wspaniali, utalentowani studenci	37
Studenckie święto już za nami	38
Judo na uniwersytecie	40
Ergometr w akcji	41
Kurę można pokochać i zrobić o niej film	42
Dni Kultury Ulicy vol. III	43
Kalendarium wydarzeń	44
UwB w reklamie	46

NASZ UNIwersYTET*Pismo Uniwersytetu w Białymstoku**Nr 13(20) Czerwiec 2010***Wydawca:** Uniwersytet w Białymstoku**Redaguje zespół:**

Urszula Dąbrowska, Małgorzata Sadłowska-Suprun, Emilian Aksiucik, Adrianna Winnicka

Rada Redakcyjna:dr hab. Dariusz Kiełczewski, prof. UwB; dr hab. Krzysztof Prażmowski, prof. UwB;
dr hab. Joanna Karpińska, prof. UwB; dr Anna Józefowicz; dr Marek Kochanowski;
dr Jarosław Matwiejuk; dr Maciej Piętko; dr Tomasz Wesołowski**Projekt i opracowanie graficzne:**

Marta J. Lach

REDAKCJA:**Dział Informacji i Promocji UwB****15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14; tel. 85 745 70 97****e-mail: m.sadlowska@uwb.edu.pl, u.dabrowska@uwb.edu.pl***Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowania nadesłanych tekstów.*

Od redakcji

Kolejny rok akademicki już za nami. W najnowszym numerze „Naszego Uniwersytetu”, który leży przed Państwem, piszemy właśnie o tym, co ciekawego wydarzyło się w mijającym roku akademickim, o naszych sukcesach.

Zaczynamy od stanowiska Senatu w sprawie projektów strategii rozwoju szkolnictwa wyższego. To temat, który w środowisku akademickim budzi duże emocje.

Wspominamy tragicznie zmarłego, w katastrofie pod Smoleńskiem, Ryszarda Kaczorowskiego, Ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie, naszego wielkiego przyjaciela, zaangażowanego w powstanie uniwersytetu.

W tym numerze NU także sporo relacji z uniwersyteckich imprez, m.in. z obchodów 40-lecia polonistyki białostockiej, konferencji naukowej w Wilnie na temat światowego kryzysu, symulacji rozprawy karnej w niespotykanym w Polsce systemie common law. Podsumowujemy VIII Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki.

Prof. Elżbieta Awramiuk, prorektor do spraw dydaktycznych i studenckich, relacjonuje dyskusję na temat Procesu Bolońskiego, która odbyła się w maju na UwB. Dr Piotr Fiedorczyk pisze o trzech jubileuszach profesora Adama Lityńskiego.

Zamieszczamy relacje i zdjęcia z Juwenaliów – tym razem także i tych, które odbyły się w Wilnie. Piszemy o sukcesach naszych studentów – o Pawle Turelu, który zdobył Studenckiego Nobla i Bartku Tryźnie, nagrodzonym na krakowskim festiwalu kina niezależnego za swoje filmowe pasje.

W rubryce Nasi Absolwenci prezentujemy Katarzynę Turosieńską-Durlik, obecnie wicedyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury. Sporo miejsca poświęcamy też Bibliotece Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia. A jest się czym chwalić, bo jest to przecież jedna z najnowocześniejszych takich placówek w kraju.

Wśród naszych wielu sukcesów wymieniana też ten ostatni, największy – trzecie miejsce Uniwersytetu w Białymstoku w konkursie na „Najbardziej innowacyjną i kreatywną uczelnię w Polsce”. Prezentujemy na naszych łamach szklaną statuetkę, relacjonujemy uroczystość, jeszcze raz wspólnie cieszymy się z nagrody i ... czekamy na wakacje?

Przed nami sesja, potem może i poprawkowa, a w międzyczasie obrony prac magisterskich, doktoranckich. Potem wyczekiwany urlop. Życzymy Państwu udanego wypoczynku i ładnej pogody – oby i słońca, i deszczu, było tym razem w sam raz.

REDAKCJA

O przyszłości uniwersytetu

31 marca Senat UwB zajął stanowisko w sprawie projektów strategii rozwoju szkolnictwa wyższego na lata 2010 - 2020. Cytujemy je wraz z komentarzem pracowników uczelni.

Senat Uniwersytetu w Białymstoku wyraża opinię, że projekt strategii szkolnictwa wyższego na lata 2010-2020, przygotowany przez Ernst & Young oraz Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, przedstawia zasługujące na akceptację cele strategiczne, ale zawiera szereg propozycji rozwiązań szczegółowych, które mogą wzbudzać zaniepokojenie środowiska akademickiego, ponieważ nie uwzględniają realiów, w jakich to szkolnictwo funkcjonuje, traktują działalność szkół wyższych jako sferę aktywności, w której pierwszoplanowe miejsce spełniać ma kryterium efektywności ekonomicznej i dostosowania do bieżących trendów, a nie troska o jakość kształcenia i prowadzonych badań naukowych. W szczególności:

1. Proponowana koncepcja w sposób zasadniczy podważa dotychczasową autonomię wyższych uczelni, w tym szczególnie autonomiczny status samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych. Wyrazem takiego stanowiska jest między innymi propozycja administracyjnego wprowadzenia do struktur uczelni rad powierniczych o bardzo szerokich kompetencjach decyzyjnych – z uprawnieniem do ogłaszania i przeprowadzania konkursu na stanowisko rektora włącznie.

2. Koncepcja ta deprecjonuje, a wręcz niszczy, zdobyte bardzo dużym wysiłkiem, funkcjonujące na uczelniach rozwiązania samorządowe, szczególnie w postaci wyboru organów uczelni na rzecz zasadniczego podporządkowania uczelni ministerstwu lub organom bez-

pośrednio podlegającym ministerstwu. Dokonana diagnoza jakości i możliwości racjonalnego funkcjonowania organów samorządowych uczelni jest gołosłowna, nie podparta żadnymi badaniami naukowymi. Uogólnia ona bezpodstawnie spstrzeżone braki, a pomija rzeczywiste sukcesy wpływania tych ciał na podniesienie poziomu i warunków pracy naukowej i dydaktycznej.

3. Zaproponowana koncepcja realizacji celów strategicznych niszczy ukształtowane dotychczas, w sposób organiczny, zróżnicowanie naukowe, dydaktyczne i organizacyjne poszczególnych uczelni, powodowane specyfiką ich badań naukowych, nawiązaniem do tradycji akademickich poszczególnych regionów w Polsce, a także autonomią oraz koniecz-



PRZEPIS NA HARVARD

Za nadaktywnością legislacyjną zmierzającą do zmiany ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym kryje się chęć stworzenia „przepisu na Harvard”.

Niestety, w dyskusji stosuje się nierzetelne chwytliwy. Po pierwsze, sugeruje się, że Harvard i kilka podobnych uczelni amerykańskich, jest rezultatem jakiegoś świadomego zamysłu, który należy tylko odtworzyć i przenieść na nasz grunt i po drugie, że przeciętny poziom szkolnictwa polskiego jest dużo niższy niż amerykańskiego, czego dowodem jest właśnie istnienie Harvardu, którego u nas brak.

Pozostawiamy na boku kwestię, czy mamy tutaj do czynienia z dowodami, czy ich pozorami. Popatrzmy na problem oczami Amerykanów i proponuję zacząć od... wniosków. A wniosek jest taki: „nigdy dość powtarzania: młodzi Chińczycy, Hindusi, Polacy nie ciągną nas na dno – oni ciągną nas do góry”. Zdanie to jest konkluzją rozdziału „Cichy kryzys” znajdującego się w pracy „Świat jest płaski” autorstwa Thomasa Friedmana. Rozdział stanowi analizę tendencji rozwojowych szkolnictwa amerykańskiego w XX wieku (ostatnie

dane pochodzą z 2005 r.). Przytoczone tam dane (streszczone poniżej) stanowią przesłanki do odpowiedzi, czy słuszne są dwie wyżej wskazane sugestie, przyświecające reformatorem:

1. Poziom amerykańskiego wykształcenia mierzony testami na umiejętność czytania jest niski i spada. W 1992 r. umiejętności czytania na poziomie biegłym długich tekstów angielskich wykazywało się 40 % absolwentów uczelni. W 2003 r. było to już tylko 31%. Testem objęto ponad 26 milionów osób, dlatego to on, a nie istnienie Harvardu, dowodzi poziomu kształcenia przeciętnej uczelni amerykańskiej.

2. Wyniki trzech ogólnokrajowych konkursów matematyczno-fizycznych oraz biologiczno-chemicznych dla uczniów szkół różnych szczebli wskazują, iż 60% najlepszych to dzieci imigrantów ostatniej fali z szeroko rozumianej Europy Środkowo-Wschodniej.

3. Założone i dotowane przez rząd Indii Indyjskie Instytuty Techniczne (IIT) mają zdecydowanie wyższy poziom kształcenia od amerykańskich, w związku z czym USA są drugim po Indiach nabywcą potencjału intelektualnego ich absolwentów. Jak pisze Friedmann, „przez pięćdziesiąt lat ich istnienia najlepszy interes na IIT zrobiła Ameryka. (...) Z grubszą jedną na czterech absolwentów IIT trafiał w końcu do USA”.

4. Nakłady z budżetu federalnego na naukę

amerykańską od roku 1970 spadają sukcesywnie i spadły do roku 2005 ogółem o 37%.

5. Symboliczny Harvard jest uczelnią fundacyjną, ale to, co kiedyś było jego szansą, od dłuższego czasu sukcesywnie taką szansą być przestaje. Analiza umów sponsorskich (często tajnych) zawieranych przez uczelnie amerykańskie dowodzi, że głównym celem sponsorów jest wychowanie lojalnych konsumentów, a nie dotowanie rozwoju naukowego o niepewnych rezultatach praktycznych. Drastycznym tego przykładem jest fakt, iż szacowna skądinąd MIT w zamian za pieniądze sponsora powołała Katedrę Badań Naukowych... Lego!

6. Najbardziej kosztowne i innowacyjne badania po II wojnie (komputery, Internet, nanotechnologie, itp.) nigdy w fazie badań początkowych (trwających nawet po kilkadziesiąt lat) nie były i nie są finansowane przez przemysł prywatny. Dlatego za „pasożyta” jest uważany Bill Gates, który zrobił majątek na rezultatach badań, do których w fazie wstępnej nie dołożył nawet dolara.

Każdy z powyższych punktów wymagałby szczegółowej analizy i dużo więcej danych statystycznych. Ze względu na szczupłość miejsca nie jest to tutaj możliwe, ale zachęcam do wykonania tej pracy samodzielnie i wyciągnięcie wniosków.

DR EWA MATUSZCZYK

Przewodnicząca ZNP Pracowników UwB

nym dystansem akademickim względem przemijających trendów ideologicznych i politycznych, zróżnicowaniem, które dotychczas gwarantowało studentom pełną ofertę naukowo-dydaktyczną w połączeniu z wysoką jakością kształcenia.

4. Wątpliwą jest także propozycja wprowadzenia przedstawicieli środowiska społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów do organów uczelnianych z prawem decydowania o podstawowych kierunkach rozwoju uczelni, w miejsce wypowiedziania jedynie swych opinii wskazujących na potrzeby regionalnego rynku pracy, gospodarki i funkcjonowania instytucji publicznych.

5. Społeczność akademicka nie może wyrazić zgody, aby uczelnie były traktowane podobnie do przedsiębiorstw w pełni podporządkowanych logice rynku i konkurencji.

Uważamy, że uczelnie powinny śledzić mechanizmy rynkowe i mieć zagwarantowane rozwiązania instytucjonalne, aby reagować na wyzwania rynku z zasadniczym dystansem oraz logiką określonymi specyfiką instytucji akademickich, regułami ich funkcjonowania i rozwoju.

6. Uważamy za realne zagrożenia stabilności funkcjonowania uczelni zasadniczą zmianę ich finansowania poprzez

ograniczenie dotacji tzw. stabilizacyjnej na rzecz nadania podstawowego znaczenia innym formom pozyskiwania środków na funkcjonowanie uczelni, przede wszystkim poprzez konkursy oraz różnego rodzaju inne zamawiane usługi akademickie. Propozycje w tym zakresie zmierzają do takiego scentralizowania zarządzania publicznymi szkołami wyższymi, jakiego nie było nawet w czasach PRL.

7. Wyrażamy stanowisko, że bezpośrednio i szybkie wdrażanie w uczelniach w Polsce rozwiązań organizacyjnych, finansowych i naukowo-dydaktycznych pochodzenia zewnętrznego, bez uwzględnienia naszej specyfiki, naszych dotychczasowych i sprawdzonych doświadczeń, spowoduje napięcia i konflikty, które w dłuższym okresie czasu będą strukturalną cechą funkcjonowania uczelni w Polsce.

W naszej ocenie, bliższą realiom i dającą większe prawdopodobieństwo osiągnięcia zakładanych, podobnych celów strategicznych, jest koncepcja strategii rozwoju szkolnictwa wyższego przygotowana przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Aczkolwiek również w tej koncepcji dostrzegamy propozycje, które mogą wpłynąć negatywnie na rozwój naukowy i jakość

kształcenia. Koncepcja wskazania kilku czy kilkunastu uczelni w Polsce jako „flagowych” może doprowadzić do zaprzestania dorobku i dalszego rozwoju bardzo wysoko rozwiniętych jednostek podstawowych licznych uczelni oraz osłabić motywację podnoszenia tego poziomu przez pozostałe jednostki organizacyjne szkół, które nie znajdują się wśród uczelni „flagowych”. Również sugestia odpłatności za studia stacjonarne powinna być traktowana z dużą ostrożnością, gdyż jest to zagadnienie natury ustrojowo-konstytucyjnej i nie powinno być rozwiązywane na poziomie strategii szkolnictwa wyższego, lecz ewentualnie prac nad zmianą Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

8. Wyrażamy pogląd, że opracowanie mającej szansę na powodzenie strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce powinno następować w procesie otwartych konsultacji z całym środowiskiem akademickim, a nie jedynie jego formalną bądź nieformalną reprezentacją. Pracom tym nie powinien towarzyszyć pośpiech.

*Przewodniczący Senatu
Uniwersytetu w Białymstoku
PROF. DR HAB. JERZY NIKITOROWICZ*



UWAGI DO PROJEKTU

Wydaje się, że propozycje ingerują w dotychczasowe rozwiązania w dużo mniejszym stopniu niż zapowiadały to założenia do nowelizacji dwóch ustaw, chociaż są wyjątki z efek-

tem odwrrotnym.

Propozycje przynoszące skutki pozytywne lub neutralne to m.in. precyzyjniejsza definicja uniwersytetu (wystarczy 10 uprawnień doktorskich w 3 grupach dziedzin nauki), uściślenie zasad prowadzenia studiów wspólnie przez różne uczelnie i instytucje naukowe, wymagana zgoda rektora na podjęcie dodatkowej pracy przez nauczyciela akademickiego, możliwość tworzenia przez wydziały centrów naukowych z innymi placówkami naukowymi, także zagranicznymi, ograniczenie członkostwa w senacie lub konwencie do dwóch następujących po sobie kadencji, wprowadzenie centralnego rejestru pracowników naukowych z informacją o podstawowym i dodatkowym miejscu zatrudnienia, wprowadzenie ogólnopolskiego rejestru studentów, zwiększenie stypendiów dla 30% najlepszych doktorantów.

Trudne do osiągnięcia będzie zdobycie statusu Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego

(KNOW) jak również zakwalifikowanie się do 25 najlepszych jednostek organizacyjnych z wyższym dofinansowaniem z budżetu państwa.

Ustawa wprowadza także bardziej restrykcyjne zasady, m.in.: zwiększenie liczby studentów studiów stacjonarnych powyżej 2% może się odbyć tylko za zgodą ministra, na podstawie mianowania będą zatrudniani tylko profesorowie tytularni, okres zatrudnień do czasu uzyskania kolejnych stopni naukowych nie może trwać dłużej niż 8 lat, tylko profesorowie tytularni mogą pracować na uczelni do 70 roku życia, do bezpłatnego studiowania na drugim kierunku będzie uprawnionych tylko 10% studentów, ograniczenie stypendiów naukowych do 25% świadczeń pomocy materialnej.

W końcu: proponowany jest zbyt duży udział pracodawców w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, PKA jak również w opracowywaniu programów kształcenia.

W ustawie o stopniach i tytułach naukowych precyzyjnie opisana jest procedura zdobywania kolejnych stopni i tytułu profesorskiego. Do doktoratu, który może być zbiorem publikacji, wymagany będzie certyfikat językowy i dwie recenzje zewnętrzne. Podane są szczegółowe zasady przedstawiania pracy w języku angielskim i prac wspólnych, w tym także z ośrodkiem zagranicznym. Będą wydawane wspólne dyplomy. Dopuszcza się doktorat po licencji dla osób, które do-

będą „Diamentowy grant”. Rozprawy muszą być publikowane na stronach internetowych.

Sporo (ułatwiających) zmian wprowadza się w procedurze habilitacyjnej, która nie powinna trwać dłużej niż pół roku od momentu złożenia wniosku. Kandydat będzie oceniany przez 7-osobową komisję, w skład której wejdzie tylko 3 członków rady jednostki, która ma podjąć uchwałę o nadaniu stopnia. Nie będzie kolokwium i wykładu habilitacyjnego. Wymagania do uzyskania tytułu profesora są znacznie podwyższone. Kandydat powinien m.in. wypromować co najmniej 3 doktorów (w założeniach do zmian ustawy zakładano wypromowanie tylko 1 doktora!), być co najmniej 3 razy recenzentem w przewodzie doktorskim lub postępowaniu habilitacyjnym, wykazać się skutecznością w zdobywaniu funduszy na badania. Wniosek będzie opiniowany przez 5 recenzentów wybranych przez Centralną Komisję spośród 10 kandydatów (ale niekoniecznie) spoza macierzystej jednostki. Wypromowanie 3 doktorów może być nieosiągalne na wydziałach nieprowadzących studiów doktoranckich. Wydaje się, że dla większości doktorów habilitowanych na Wydziale Fizyki (9 osób) będzie to bariera nie do pokonania (zatrudniamy tylko 9 osób przed doktoratem!)

*PROF. EUGENIUSZ ŻUKOWSKI
Dziekan Wydziału Fizyki UWb*

Najlepszy ambasador naszego miasta

Ciężko pisać o kimś, kogo się znało, obdarzało głębokim szacunkiem, z kim miało się wspólne plany. A tym bardziej, jeśli była to osoba tak wielkiego formatu, podziwiana, stawiana za wzór...



Fot. Piotr Zającki

Ryszard Kaczorowski w Bibliotece Uniwersyteckiej – wrzesień 2009 r.

Prezydent chętnie odwiedzał swe rodzinne miasto, pamiętał i o naszym uniwersytecie. Te okoliczności zwalniają mnie od prezentowania szczegółowego biogramu. Z bogatego, fascynującego życiorysu Ryszarda Kaczorowskiego wybiorę jedynie kilka kwestii.

Białostoczanin

Jeszcze niedawno bardzo lansowano pojęcie „mała ojczyzna”, stosując je niesłusznie jako równoznaczne z regionem. Ryszard Kaczorowski był – można powiedzieć z dozą przekory – obywatelem „dużej ojczyzny”, Polski bez granic. Większość swych lat spędził poza Macierzą, a przecież jak mało kto czuł się świadomym Polakiem i polskość promował. Jego

„małą ojczyzną” były białostockie Piaski, okolice ulicy Mazowieckiej z podwórkiem posesji numer 7 i Szkołą Powszechną nr 11. Opowiadał z upodobaniem o zwyczajach tam panujących, o ojcu Waławie, kolejarzu odznaczonym za udział w walce z wrogiem w 1920 roku, matce Jadwidze z Sawickich, bracie Antonim, którego próbował naśladować, i siostrze Felicji Krysytynie. W kręgu najbliższych stawał się Polakiem i katolikiem, zaś na podwórku i w szkole poznawał kolegów innych nacji i wyznań. Tak nabywał – bez specjalnych programów i kampanii medialnych – cnotę tolerancji, arcyważną w warunkach II Rzeczypospolitej. Taka „naturalna tolerancja” ułatwiała zrozumienie innych bez konieczności schlebienia konformizmowi. Prezydent Kaczorowski chciał i potrafił

śłuchać innych, tworzył wokół siebie sympatyczne klimaty, zarazem pozostawał wierny ideałom, które niósł przez życie.

Harcerz, prezydent

W miarę upływu lat Ryszard Kaczorowski poszerzał swój krąg białostocki. Czynił to przede wszystkim pełniąc służbę harcerską. 24 października 1933 roku złożył przyrzeczenie w białostockim Zwierzyńcu, koło „zielonego” Pomnika Konstytucji 3 Maja. Z emfazą można stwierdzić, że to były jego drugie narodziny, niemal w 14 lat od przyjścia na świat. Harcerstwu dał siebie całego, ale i wiele mu zawdzięczał. Do dekalogu przykazań bożych dodał te harcerskie, w części zresztą niemal tożsame, bo była to służba Bogu, Polsce i bliźnim. To harcerstwo – jak sam mówił – pomogło mu przejść przez więzienie sowieckie (aresztowany 17 lipca 1940 r.), nie załamać się w celi śmierci, zachować życie w kopalni złota na Korymii, odbyć z 2 Korpusem Polskim kampanię włoską. Dzięki harcerstwu poznał żonę Karolinę (ślub w 1952), a jego dwie córki (Jadwiga i Alicja) i sześcioro wnucząt pozostają w ZHP. Jako Naczelnik Harcerzy (od 1955 r.) i Przewodniczący ZHP poza granicami kraju (od 1967 r.) zdobył tak wielkie zaufanie, że został powołany do rządu (minister do spraw kontaktów z krajem), a 19 lipca 1989 roku objął godność Prezydenta II Rzeczypospolitej na Uchodźstwie. Miało się okazać, że ostatniego, który przekazał 22 grudnia 1990 roku insygnia Lechowi Wałęsie. Tak wiele trzeba było czasu, wyrzeczeń, cierpień i dokonań, by wrócić do wolnej Polski.

Przerwana nić życia

W 1991 roku Ryszard Kaczorowski odwiedził rodzinny Białystok. Zostałem poproszony o poprowadzenie Państwa Prezy-

dentostwa przez jakże już inne miasto i ten przypadek sprawił, że stałem się biografem wielkiego rodaka. Za każdym następnym spotkaniem otrzymywałem wiadomości o dawnym Białymstoku i losach jego byłego mieszkańca. Tak było podczas tygodniowego pobytu Prezydenta w Supraślu i podczas licznych moich wyjazdów do Londynu. Czułem się zaszczycony, bo nadano mi w domu przy ulicy Anson 32 status gościa z prawem do wertowania stosów książek, albumów, dokumentów. Efektem były między innymi dwa wydania „Wieczorów z Prezydentem”, a trzecie miało ukazać się w połowie 2010 roku.

7 kwietnia poleciałem znów do Londynu, by odebrać nowe źródła, omówić zmiany w tekście. Zawiozłem i ostatni numer „Naszego Uniwersytetu”. Pewnie doktor honoris causa UwB nie zdążył przeczytać tego egzemplarza, bo następnego dnia odleciał do Warszawy.

10 kwietnia rankiem wsiadł do samolotu, który wziął kierunek na Smoleńsk.

19 kwietnia odbył się pogrzeb Ryszarda Kaczorowskiego, który stał się również wielką promocją harcerstwa. Druhny i druhowie zatoczyli krąg przy sarkofagu w warszawskiej Świątyni Opatrzności Bożej. Tam teraz będziemy pielgrzymowali.

Legenda

Po podwórku przy ulicy Mazowieckiej pozostały ledwie dwa drzewa, niewiele zachowało się autentycznych obiektów z przedwojennego Białegostoku. Odchodzą na wieczny odpoczynek nieliczni już obywatele II Rzeczypospolitej, sybiracy, kombataneci.

Niedoceniona jest wciąż w kraju rola druha Ryszarda Kaczorowskiego, nieznanne są ważne szczegóły z okresu prezydentury. Zadziwiające jest natomiast, jak po 1990 roku Ryszard Kaczorowski stawał się autorytetem moralnym, zyskiwał sympatie rodaków, czego dowodem są tak liczne (ponad 30) honorowe obywatelstwa miast polskich.

Ostatni Prezydent II RP był jedynym w zasadzie reprezentantem londyńskiej starej Polonii. Skupiał wokół siebie emigrację żołnierską, wspomagał kościół katolicki w Wielkiej Brytanii, patronował różnym cennym przedsięwzięciom, uświetniał uroczystości, przemawiał, pisał przedmowy do książek. W dwóch gabinetach prezydenckich (w domu i w Ośrodku Społeczno-Kulturalnym) wciąż przybywało wysokich od-

znaczeń (Wielki Krzyż Orderu Piana wręczony przez Jana Pawła II, Wielki Krzyż Rycerski św. Michała i św. Jerzego od królowej Elżbiety II), darów, obrazów, pamiątek. A Białystok powiększał dług wobec „chłopaka z Mazowieckiej”. Z przekonaniem powtarzaliśmy, że nie ma lepszego ambasadora naszego miasta.

Doktor honoris causa

2 października odbyła się uroczystość wręczenia Ryszardowi Kaczorowskiemu dyplomu honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku. Z wnioskiem wystąpił Wydział Prawa. Prof. Stanisław Prutis zaprezentował sylwetkę honorowego doktoranta, a laudacje wygłosili: ks. prof. Stanisław Wielgus (rektor KUL), prof. Andrzej Stelmachowski i prof. Eugeniusz Smoktunowicz. Podkreślano liczne zasługi doktora, w tym także angażowanie się w życie miasta i regionu, wspieranie dzieła tworzenia Uniwersytetu w Białymstoku.

Ryszard Kaczorowski dziękując za ten honor powiedział: „Chyba nie jest dziełem przypadku, że dziś odbieram najzaszczytniejszy tytuł akademicki w bu-

dynku (Urzędu Wojewódzkiego), gdzie w okupowanym przez Sowiety mieście mieściła się centrala NKWD. To tu, w tym gmachu, 17 lipca 1940 roku starszy sierżant bezpieczeństwa państwowego, czyli major NKWD, odczytał mi nakaz aresztowania i rozpoczął śledztwo słowami: „Polska tu nigdy nie wróci”. Bóg chciał inaczej. Po latach zmagani i ofiar najlepszych synów i córek Białostoczczyzny jest tu nie tylko Polska, jest także tak długo oczekiwany Uniwersytet w Białymstoku”.

Ryszard Kaczorowski wspomagał również budowę Biblioteki Uniwersyteckiej, bywał na wydziałach naszej uczelni, spotykał się z władzami. W roku ubiegłym podarował część kolekcji książek, zapowiedział następne dary i patronaty. A dodać trzeba, że był także doktorem honoris causa uniwersytetów w Opolu, Warszawie (kardynała Stefana Wyszyńskiego) i Wrocławiu oraz Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Wielce też przysłużył się do powstania Akademii Polonijnej w Częstochowie i promował Polski Uniwersytet na Obczyźnie (PUNO).

Niestety, to już czas przeszły...

ADAM CZESŁAW DOBRŃSKI



Uroczystość wręczenia tytułu doctora honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku Ryszardowi Kaczorowskiemu

Był Naszym Przyjacielem...

Niech mi będzie wolno w imieniu społeczności akademickiej wyrazić głęboki żal z powodu tragicznej śmierci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego – naszego doctora honoris causa, godnego męża stanu, niezłomnego patrioty narodu polskiego, Honorowego Białostoczanina – a przede wszystkim naszego przyjaciela.

Prezydent Ryszard Kaczorowski – urodzony w Białymstoku (rocznik 1919) swoją postawą wpisał się na zawsze w dzieje białostockiej Alma Mater. Pozostanie dla nas wielkim współczesnym autorytetem, budzącym głęboki podziw i uznanie za konsekwentną walkę polskiej powrześniowej emigracji o wolność Ojczyzny, za aktywny udział w odzyskaniu suwerenności naszego kraju. Z najwyższym szacunkiem zachowujemy w pamięci wdzięczność Jego Ekscelencji za udział w wielkich historycznych wydarzeniach i różnego rodzaju uroczystościach zarówno w Kraju, jak i poza jego granicami, co stanowiło trwałą łącznik między dawnymi a nowymi laty, między tradycją Drugiej Rzeczypospolitej a Rzeczypospolitą początku XXI wieku. Ryszard Kaczorowski całym swoim życiem dawał świadectwo tym wartościom i ideałom, w imię których walczyło i przetrwało Jego pokolenie.

Godność, szlachetność, pryncypialność, ale i ciepło, humor, dynamiczna sylwetka, serdeczna troska, a nade wszystko ukochanie rodzinnego miasta, piękna o nim pamięć i piękne o nim gawędy – taki obraz Pana Prezydenta pozostanie w naszych myślach.

Pamiętamy wielkie zaangażowanie Pana Prezydenta dla utworzenia Uniwersytetu w Białymstoku, którego rangę oraz kulturotwórczą i patriotyczną rolę wielokrotnie podkreślał. W naszej pamięci przywołujemy niezwykle serdeczne kontakty z Białymstokiem. Powszechnie znana jest aktywność Ryszarda Kaczorowskiego w życiu miasta i Ojczyzny, co stanowiło zawsze wsparcie sił patriotycznych i służyło przykładem troski o Rzeczypospolitą.

To w swoim rodzinnym mieście – Białymstoku – wśród nas mieszkańców, ludzi kultury i nauki, wśród naszej uniwersyteckiej społeczności Ryszard Kaczorowski obchodził 90. rocznicę swoich urodzin.

Przyjęliśmy to jako dowód głębokiej więzi Pana Prezydenta z naszym miastem. Był to dla nas zaszczyt i wyróżnienie. Podobnie, kiedy 17 września 2009 roku gościł w Bibliotece Uniwersyteckiej im. J. Giedroycia i podarował naszej księżnicy część swoich prywatnych zbiorów.

22 grudnia 1990 roku przekazał uroczystość insygnia prezydenckie zaprzysiężonemu wcześniej Prezydentowi RP Lechowi Wałęsie i wręczył Marszałkowi Senatu – prof. Andrzejowi Stelmachowskiemu – akt, z którego wynikało, że swoją misję uważa za zakończoną. Pełnił ją nadal symbolicznie z największą odpowiedzialnością godnego Syna Narodu Polskiego. Pełnił ją do końca... do 10 kwietnia 2010 roku. Zginął w drodze, by oddać hołd pomordowanym oficerom w nieludzkiej ziemi – w Katyniu – reprezentując, jak zawsze, Majestat Rzeczypospolitej.

JERZY NIKITOROWICZ

RYSZARD KACZOROWSKI (1919-2010)



Urodził się 26 listopada 1919 roku w Białymstoku. W 1939 roku powołany został przez władze harcerskie na stanowisko zastępcy komendanta Pogotowia Harcerskiego w Białymstoku. W tym samym roku, już pod okupacją sowiecką, działał w tajnym hufcu harcerskim, który wszedł w skład Szarych Szeregów. W 1940 roku został komendantem Chorągwi Szarych Szeregów.

W lipcu 1940 roku został aresztowany przez NKWD za działalność konspiracyjną i osadzony w więzieniu, najpierw w Białymstoku, a później w Mińsku. 1 lutego 1941 został skazany przez Najwyższy Sąd Sowietkiej Republiki Białoruskiej na karę śmierci. Wyrok śmierci zmieniono na 10 lat łagrów, czyli na karę śmierci powolnej. Zesłany do odbycia kary na Kołymę, w katorżniczych warunkach pracował tam do marca 1942 roku. Zwolniony z łagru niezwłocznie wstąpił do armii generała Andersa i jako żołnierz II Korpusu w batalionie łączności 3. Dywizji Strzelców Karpackich odbył z nią całą kampanię włoską.

Po wojnie pozostał w Anglii. W Londynie ukończył Szkołę Handlu Zagranicznego, a następnie podjął pracę w przemyśle. W roku 1967 został wybrany na przewodniczącego ZHP.

Działalność społeczna Ryszarda Kaczorowskiego była wysoko ceniona przez Polaków przebywających na Obczyźnie, toteż został on powołany w skład Rady Narodowej, Rady Koordynacji Polonii Wolnego Świata, Rady Funduszu Pomocy Krajowi, Rady Polskiej Macierzy Szkolnej oraz Rady Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej. Z czasem działalność ta przeniosła się na pole polityczne.

W marcu 1986 roku Ryszard Kaczorowski wszedł do Rządu RP na Uchodźstwie – w gabinecie prof. E. Szczepanika był ministrem do spraw krajowych. W 1988 roku prezydent Kazimierz Sabbat wyznaczył go na swojego następcę. W 1989 roku Ryszard Kaczorowski objął urząd Prezydenta RP na Uchodźstwie jako szósty z prezydentów reprezentujących ciągłość władzy suwerennej II Rzeczypospolitej. Po przewrocie demokratycznym w Polsce, w 1990 złożył urząd w ręce następcy wybranego w wolnych wyborach.

Ryszard Kaczorowski był uhonorowany najważniejszymi państwowymi odznaczeniami, otrzymał też tytuł doctora honoris causa wielu uczelni, w tym Uniwersytetu w Białymstoku oraz tytuł Honorowego Obywatela Białegostoku.

Marsz Pamięci studentów białostockich uczelni

1 3 kwietnia setki studentów białostockich uczelni wzięły udział w Marszu Pamięci, który był pożegnaniem i uhonorowaniem ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem.

Pochód wyruszył o godz. 17.00 z Placu Uniwersyteckiego. Mimo nagłego, ulewnego deszczu studenci przyszli tłumnie. Zanim wyruszyli, przez chwilę stali w milczeniu trzymając się za ręce, na znak solidarności z tymi, którzy odeszli. Potem odczytali nazwiska 96 ofiar katastrofy i odśpiewali hymn. W drodze przez miasto dołączali do nich nauczyciele akademicki i białostoczanie. Uczestnicy marszu zapalili znicze i złożyli kwiaty pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego. Dokonali też wpisów w księdze kondolencyjnej w Pałacu Ślubów.

- To była spontaniczna decyzja. Chcieliśmy oddać hołd Polakom, którzy odeszli tak tragicznie w drodze do Katynia – mówi Karolina Zapolska, przewodnicząca Parlamentu Studentów Uwb. (DIP)



VIII Podlaski Festiwal

Nauki i Sztuki



FOT. EMILIAN AKSIUCIK

Festiwalowy dzień UwB

VIII Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki miał inną formułę niż w latach ubiegłych. Każda uczelnia miała zagospodarować jeden dzień. Uniwersytetowi w Białymstoku przypadł w udziale 19 maja – środa.

Hasło tegorocznego festiwalu „Jedność w różnorodności”, wymyślone przez dr. hab. Dariusza Kielczewskiego, koordynatora imprezy z ramienia UwB, miała być wyrazem poczucia wspólnoty celów społeczności akademickiej.

Nowa formuła wymusiła nowe rozwiązania. Nasz uniwersytet zaproponował

VIII Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki będzie miał jeszcze jedną odsłonę. 22 czerwca na Rynku Kościuszki (przy fontannie) wszystkie uczestniczące w nim uczelnie zaprezentują się podczas tzw. Dnia Akademickiego. Wśród atrakcji przygotowanych przez UwB będą m.in. tematyczne wycieczki po mieście: przyrodnicze i historyczne, pokaz tresury psów, wystawy, poetycki happening.

odbiornym 90 imprez. Zainteresowanym, jednego dnia, trudno byłoby wziąć udział nawet w części z nich. Dlatego te najbardziej widowiskowe zostały przeniesione do budynku przy Pl. Uniwersyteckim. Imprezy w auli były podzielone na dwa bloki: od godz. 11.30 do 14.30 trwał blok przyrodniczo-matematyczny, przygotowany przez Instytutu Chemii, Biologii, Matematyki, Informatyki i Wydział Fizyki. Od godz. 15.00 do 18.00 na auli prezentowały się w tzw. bloku humanistyczno-ekonomicznym Wydziały: Prawa, Ekonomii i Zarządzania, Pedagogiki i Psychologii, Filologiczny i Historyczno-Socjologiczny. Równolegle w sali 108 trwały multimedialne wykłady profesorskie.

– Najbardziej popularne okazały się zajęcia w formie warsztatów, pokazów laboratoryjnych, ekspozycji i prezentacji – a zatem bezpośrednio angażujące słuchaczy. Mniej udane okazały się imprezy w postaci wykładów – podsumował festi-

wal dr hab. Dariusz Kielczewski. – Pomysł z prezentacją imprez w jednym miejscu można uznać za udany. Imprezy przy Pl. Uniwersyteckim cieszyły się największą popularnością, przy czym dotyczy to głównie godzin przedpołudniowych.

W imprezach uczestniczyło ok. 2,5 tys. osób. Zainteresowaniem cieszyły się warsztaty origami, przygotowane przez ekonomistów, czy prezentacja zabawek fizycznych. Uczniowie bez cienia znudzenia poznawali matematykę poprzez jabłka i trójkąty.

Przy stoisku promocyjnym uczniowie dopytywali o nowe kierunki na UwB.

Tegoroczny festiwal trwał od 17 do 27 maja. Organizatorem VIII edycji był Uniwersytet Medyczny w Białymstoku.

Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki jest corocznym przedsięwzięciem promującym i popularyzującym osiągnięcia naukowe i artystyczne środowiska akademickiego Białegostoku. (DIP)

Prof. Konarzewski wśród członków PAN

Prof. dr hab. Marek Konarzewski, pracownik Zakładu Ekologii Zwierząt w Instytucie Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, 27 maja 2010 r. został członkiem korespondentem II Wydziału Polskiej Akademii Nauk, ogólnokrajowej instytucji naukowej służącej rozwojowi nauki, jej promocji, integracji i upowszechnianiu.

Członkowie Akademii, rzeczywistości i korespondenci, wybierani są spośród wybitnych uczonych, i w zależności od reprezentowanej przez siebie dyscypliny, należą do jednego z siedmiu wydziałów PAN. Realizują własną działalność naukową oraz ustawowe zadania Akademii, takie jak działalność naukowo-organizacyjna, edukacyjna, wydawnicza, eksper-

cka, współpraca z innymi instytucjami naukowymi oraz inicjowanie i koordynowanie przedsięwzięć naukowych.

Profesor Marek Konarzewski trzykrotnie uczestniczył w wyprawach naukowych na Spitsbergen. W latach 1991-1993 był stypendystą Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles, gdzie pracował w zespole badawczym amerykańskiego biologa Jareda M. Diamonda. Od końca 2008 jest radcą ds. nauki i technologii ambasady RP w Waszyngtonie. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień z pogranicza ekologii ewolucyjnej i fizjologii ptaków i ssaków. Jest autorem lub współautorem kilkudziesięciu publikacji naukowych, licznych artykułów popularnonaukowych, dwóch al-

bumów fotograficznych o przyrodzie Doliny Biebrzy oraz tłumaczenia wyróżnionej nagrodą Pulitzera książki Jareda M. Diamonda „Strzelby, zarazki, maszyny”. Jest również autorem książki „Na początku był głód” (PIW z serii Biblioteka Myśli Współczesnej).

Wybór na członka korespondenta jest wyrazem uznania dla osiągnięć naukowych Profesora oraz jego działalności w dziedzinie popularyzacji nauki. Jest również ogromnym wyróżnieniem dla Uniwersytetu w Białymstoku, gdyż do tej pory uczelnia nie miała swojego przedstawiciela wśród członków PAN. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

BEATA GODLEWSKA-ŻYŁKIEWICZ

Pracowite wakacje na prawie

Lipiec, choć miesiąc to wakacyjny, na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku upłynie pracowicie pod hasłem letnich szkół prawa.

Równolegle prowadzone będą dwa projekty powstałe na bazie porozumień z partnerami ze Stanów Zjednoczonych i Federacji Rosyjskiej.

Jak to jest w USA?

Letnia Szkoła Prawa Amerykańskiego zorganizowana została na podstawie umowy, jaką Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku zawarł z Wydziałem Prawa Michigan State University w Stanach Zjednoczonych. 5 lipca rozpocznie się 3-tygodniowy program zajęć obejmujący w sumie 6 przedmiotów: amerykańskie prawo konstytucyjne, system sądów i proces sądowy w USA, wprowadzenie do amerykańskiego prawa biznesu, teoria prawa umów, amerykańskie prawo pracy oraz prawo międzynarodowe prywatne w Stanach Zjednoczonych.

Językiem wykładowym będzie język angielski. Cztery z wyżej wymienionych przedmiotów poprowadzą profesorowie z Michigan, którzy specjalnie przylecą do nas ze Stanów Zjednoczonych, a dwa – wykładowcy Wydziału Prawa UwB.

Program łączy zatem możliwość poznania specyfiki prawa amerykańskiego, czyli tak odmiennego od znanych nam europejskich porządków prawnych – systemu common law (zajęcia prowadzone będą z wykorzystaniem amerykańskich metod dydaktycznych, m.in. pracy z orzecnictwem Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych oraz interpretacją poszczególnych przepisów Konstytucji USA) z kontaktem z profesjonalnym, prawniczym językiem angielskim, niezbędnym do osiągnięcia sukcesu na rynku pracy.

Uczestnicy Letniej Szkoły Prawa Amerykańskiego otrzymają po dwa certyfikaty potwierdzające udział w szkole i zaliczenie poszczególnych przedmiotów: jeden przygotowany przez Michigan

State University, a drugi – przez Wydział Prawa UwB.

Zaproszenie do uczestnictwa w szkole skierowaliśmy nie tylko do studentów Wydziału Prawa, ale również do osób z zewnątrz, znających dobrze język angielski i zainteresowanych specyfiką systemu prawnego Stanów Zjednoczonych. Zainteresowanie taką formą spędzenia trzech wakacyjnych tygodni przerosło najśmielsze oczekiwania organizatorów. Lista uczestników została podwojona w stosunku do planowanej, a w teczce leży jeszcze długa lista rezerwowa. Mamy nadzieję, że jest to pozytywny sygnał dla organizacji kolejnych edycji Letniej Szkoły Prawa Amerykańskiego.

A jak w Federacji Rosyjskiej?

Drużga ze szkół ma nieco odmienny charakter i odpowiada wyzwaniom i szansom, jakie stawia przed nami usytuowanie geograficzne Białegostoku. Będąc „oknem na Wschód” całej Unii Europejskiej, mamy niepowtarzalną motywację, aby studentów rosyjskich zapoznać z podstawami prawa europejskiego, a naszych studentów z podstawami systemu prawnego Federacji Rosyjskiej. Jest to odpowiedź na zainteresowanie, a często także konieczność znajomości specyfiki prawa wschodnich państw sąsiadujących.

Na podstawie dwustronnej umowy podpisanej pomiędzy Wydziałem Prawa Uniwersytetu w Białymstoku i Wydziałem Prawa Uniwersytetu Państwowego w Sankt Petersburgu opracowane zostały dwa programy robocze: Letnia Szkoła Prawa Europejskiego dla studentów rosyjskich przyjeżdżających na nasz wydział oraz Letnia Szkoła Prawa Rosyjskiego dla naszych studentów, którzy wyjadą do Sankt Petersburga. Szkoły będą organizowane na przemian, a rozpoczynamy od

zaproszenia do Białegostoku studentów i opiekunów z Rosji. Od 1 do 12 lipca 10-osobowa grupa weźmie udział w zajęciach na Wydziale Prawa UwB. Program podzielony jest na 12 modułów, podczas których studenci zapoznają się z podstawami prawa oraz strukturą Unii Europejskiej, prawem konstytucyjnym państw członkowskich UE, specyfiką funduszy europejskich, prawem bankowym, podatkowym, rodzinnym w ramach UE oraz zagadnieniami związanymi z prawem spółek, swobodą przepływu usług i działalnością gospodarczą, obywatelstwem i ochroną praw człowieka w UE, a także budżetem i polityką finansową Unii Europejskiej. Program realizowany będzie w formie wykładów i warsztatów prowadzonych przez wykładowców Wydziału Prawa UwB w językach rosyjskim i angielskim.

Podczas przyszłorocznych wakacji grupa naszych studentów razem z opiekunami pojedzie do Sankt Petersburga, gdzie program Letniej Szkoły Prawa Rosyjskiego pozwoli na przyswojenie podstaw tego właśnie systemu prawnego. Nie ma wątpliwości, że zainteresowanie będzie ogromne, bo też nie do przecenienia są korzyści z takiej oferty płynące: pobyt w historycznej stolicy imperium rosyjskiego, znajomość prawa Federacji Rosyjskiej i wykorzystanie w praktyce fachowego prawniczego języka rosyjskiego.

Letnia Szkoła Prawa Amerykańskiego oraz Letnia Szkoła Prawa Europejskiego, to pierwsze tego typu przedsięwzięcia na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku i pierwsze letnie szkoły międzynarodowe organizowane na naszym uniwersytecie. Zainteresowanie studentów i zaangażowanie pracowników pozwala jednak dobrze wróżyć takim inicjatywom na przyszłość.

IZABELA KRAŚNICKA

Delegacja z Niemiec na UwB

28 kwietnia Uniwersytet w Białymstoku odwiedziła delegacja z Niemiec. Goście zapoznali się z badaniami naukowymi prowadzonymi na UwB. Odwiedzili też laboratoria w Instytucie Chemii i na Wydziale Fizyki.

Delegacja z Niemiec – dr Monika Schidorowicz, radca Ambasady Niemieckiej w Polsce ds. badań naukowych, Thomas Dickert (Towarzystwo Fraunhofera w Monachium) oraz dr Randolph Oberschmidt (kierownik Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej w Warszawie) – spotkali się z władzami i naukowcami UwB. Goście zainteresowani byli nawiązaniem współpracy z naszą uczelnią.

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 13.30 w sali Senatu. Dr hab. Beata Godlewska-Żyłkiewicz, prof. UwB, rektor ds. nauki i współpracy z zagranicą zaprezentowała potencjał naukowy UwB i tematykę badawczą realizowaną przez pracowników poszczególnych wydziałów. Przyznała, że mimo iż współpraca zagraniczna na naszej uczelni rozwija się bardzo dynamicznie, kooperacja z ośrodkami z Niemiec do tej pory nie przedstawiała się imponująco. Dlatego tak ważne jest nawiązanie współpracy z niemieckimi instytucjami naukowymi.

Dr Monika Schidorowicz, radca Ambasady Niemieckiej w Polsce ds. badań naukowych przedstawiła system badań w Niemczech. W kraju tym działa 380 uczelni wyższych, z czego 123 ma status



Niemiecka delegacja podczas spotkania z przedstawicielami UwB

uniwersytetu, a 100 prowadzi badania naukowe.

– Jako ambasada chętnie pośredniczymy w nawiązywaniu międzynarodowych kontaktów między ośrodkami naukowymi w Polsce i Niemczech, pomagamy w organizowaniu konferencji i wy-

miany studenckiej – mówiła dr Monika Schidorowicz.

Thomas Dickert z Towarzystwa Fraunhofera w Monachium zaprezentował możliwości współpracy z instytucją, którą reprezentował.

(DIP)

Wydział Biologiczno-Chemiczny z uprawnieniami do habilitacji

Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów przyznała z dniem 22 kwietnia 2010 r. Wydziałowi Biologiczno-Chemicznemu UwB uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk biologicznych w dyscyplinie biologia.

Jest to trzecie tego typu uprawnienie przyznane UwB. Do tej pory nasz uniwer-

sytet miał uprawnienia do habilitacji w zakresie ekonomii i prawa.

– To ważne wydarzenie dla naszego wydziału – mówi prof. dr hab. Andrzej Górniak, dyrektor Instytutu Biologii UwB. – Odbieramy to jako docenienie rozwijającego się ośrodka naukowego i jego kadry, a także potwierdzenie, że idziemy we właściwym kierunku.

Uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego otwiera także możliwość bezpośredniego występowania do prezydenta RP o nadawanie tytułu naukowego profesora. Pozwala również na otwarcie studiów doktoranckich na kierunku biologia. Przyspieszy zatem rozwój kadry naukowej UwB.

(DIP)

Liczenie zysków i strat

12 maja Uniwersytet w Białymstoku był gospodarzem seminarium bolońskiego, zorganizowanego we współpracy z Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji.

Majowe spotkanie odbywało się pod nagłówkiem „Proces Boloński – nowe wyzwania dla polskich uczelni”, a jego celem było upowszechnienie tematyki związanej z ramami kwalifikacji, propagowanie właściwego podejścia do wykorzystywania systemu ECTS i do uelastyczniania studiów oraz przybliżenie zagadnień związanych z uznawaniem osiągnięć spoza edukacji formalnej. Uczestniczyli w nim przedstawiciele niemal wszystkich białostockich uczelni, reprezentanci szkół z regionu i kraju. Seminarium prowadzili eksperci bolońscy: dr hab. Ewa Chmielecka, prof. SGH, dr inż. Tomasz Saryusz-Wolski z Politechniki Łódzkiej, Jolanta Urbanik z UW oraz reprezentant UwB, członek PKA, prof. Andrzej Górniak. Seminarium zakończyło się minipanelem na temat „Proces Boloński – liczenie zysków i strat”. Dyskusję prowadziła dr hab. Elżbieta Awramiuk, prof. UwB, prorektor ds. dydaktycznych i studenckich.

Elżbieta Awramiuk, UwB: W roku 1999 został zapoczątkowany proces boloński. Chciałabym zapytać o zmiany, jakie z jego powodu zaszły w Państwa środowiskach, i o ocenę tych zmian.

Katarzyna Laskowska, UwB: Na Wydziale Prawa przez dwa lata obowiązywał Wydziałowy System Zapewniania i Doskonalenia Jakości Kształcenia, który okazał się trafionym przedsięwzięciem. Przyniósł wiele korzyści, choć posiada też wady. Pozwolił uporządkować wiele kwestii, np. sposoby odwoływania i odrabiania zajęć, pozwolił na koordynację i monitorowanie różnych procesów; dyscyplinuje pracowników. System zainspirował nas do stworzenia kodeksu dobrych praktyk w ramach studiów doktoranckich, w przewodach doktorskich i habilitacyjnych. Wadą jest to, że jest pracochłonny i wymaga od dziekana pewnych zasobów finansowych. Koszty finansowe i osobowe są racjonalne w stosunku do pozytywnych efektów.

Zbigniew Hasiewicz, UwB: System boloński wziął się z potrzeby uniformizacji

systemów edukacji krajów starej piętnastki. Wydaje się jednak, że coś, co nadaje treść punktacji ECTS, potrzebuje pewnej bazy, uregulowań prawnych, których nie ma. Istniejące uregulowania są sprzeczne z tym systemem. Choćby nowa ustawa, która tak jak poprzednia ogranicza uprawnienia do prowadzenia studiów doktoranckich i jest lekko schizofreniczna, ponieważ można mieć uprawnienia do nadawania stopnia doktora, a żeby prowadzić studia doktoranckie trzeba mieć uprawnienia habilitacyjne. To jest jedna ze strat. Za wprowadzaniem tego systemu nie idzie właściwe finansowanie szkolnictwa wyższego. System szkolnictwa wyższego jest zupełnie niespójny z III i IV etapem edukacji. Do tego stopnia niespójny, że MNiSW przeznacza wielkie środki na zajęcia wyrównawcze, czyli przejmujemy rolę szkolnictwa niższych poziomów. W odniesieniu do dyscyplin ścisłych dzielenie studiów na dwa poziomy jest też nonsesowne, ponieważ spowodowało to np. konieczność wprowadzenia praktyk zawodowych już po drugim roku, kiedy student dopiero zaczyna się uczyć, ponieważ przez pierwszy rok odrabiamy zaległości ze szkoły średniej. Jestem za systemem bolońskim, ale muszę iść za tym kroki ze strony rządu. Rozwiązania ustawowe, nawet najnowsze, też są sprzeczne z tym procesem. Dalej widać wyraźną niespójność w działaniu MNiSW i MEN. Z jednej strony, olbrzymie środki na kierunki zamawiane (według mnie moralnie podejrzane), czyli stypendia dla studentów, którzy pobierając je niewiele się uczą. Z drugiej strony, minister edukacji likwiduje przedmioty przyrodnicze na etapie maturalnym. Więc coś tutaj nie gra.

Jolanta Urbanik, UW: Mogę tylko poprzez przytoczoną argumentację, z tym tylko zastrzeżeniem, że gdyby nie było systemu bolońskiego, to byłoby to samo. Niespójność działań ministerstw jest zauważalna nie od roku 1998, ale znacznie wcześniej. Dla mnie największą porażką systemu w Polsce jest to, że rząd nie bie-

rze odpowiedzialności za to, aby rozsądnie tę reformę wprowadzić. W chwili obecnej system boloński jest listkiem figowym dla wszystkich zaniechań, oszczędności, głupot, niespójności, nie stosowności itd. I na dole, tam gdzie wszyscy powinniśmy mieć poczucie własności tych procesów i odpowiedzialności za efekt finalny naszych działań, jesteśmy stłamszeni brakiem możliwości działania, bo struktura jest niewydolna, bo nie ma finansowania, bo jest brak zrozumienia. Trudno jest się w ministerstwie porozumieć w sprawach absolutnie fundamentalnych. Wydaje mi się, że właśnie ten brak zaangażowania i brak poczucia własności procesu to jest największa kłeska. Zyski są poważne, przede wszystkim po stronie studentów. Jest większa otwartość naszych uczelni, także na doświadczenia międzynarodowe.

Andrzej Górniak, UwB: Nie można wszystkiego zrzucić na rząd, na przepisy. Jeśli chodzi o proces boloński, to szokiem dla naszego środowiska był podział studiów pięcioletnich na 3 + 2. Jak wyglądało tworzenie nowych programów? Najczęściej tak: to, co było przez pierwsze trzy lata, zostało na pierwszym stopniu, a to, co było przez dwa lata – na drugim stopniu. Czy wszystkie przedmioty na pierwszym stopniu kształcenia są potrzebne na poziomie zawodowym? Studia na pierwszym stopniu stały się bardzo ciężkie. Dobra i w miarę przemyślana koncepcja 3 + 2 nie została dobrze wprowadzona przez nas samych. Działania, które ograniczały efektywność wprowadzania procesu bolońskiego, wynikały z wielu ważnych rzeczy. Oprócz pieniędzy, chodzi o asekurację środowiska. Wiele przedmiotów w ogóle nie powinno być wykładanych, ale musimy dać godziny profesorowi, bo inaczej nie będzie minimum kadrowego. Myślę, że sprawa wdrażania procesu to nowa myśl i wymaga bardzo długich działań zanim coś osiągniemy.

Elwira Kryńska, UwB: Jestem kontrolersko nastawiona do procesu bolońskiego. Byłam jedną z osób, które mocno

kontestowały wprowadzenie studiów trzystopniowych. Podam taki banalny przykład. Zgłosiła się do nas osoba z prośbą o zatrudnienie. Pierwszy stopień ukończyła na kierunku historia, a drugi stopień – na socjologii. Wszystko jest zgodnie z procesem bolońskim, ale nie zatrudniliśmy jej. Proszę mi powiedzieć: od czego ona jest specjalistą? W wyniku procesu bolońskiego uczelnie tracą autonomię. Z jednej strony krytykujemy system PRL-u, ale z drugiej strony, okazuje się, że jakość kształcenia wtedy była wyższa. Nie wiem, czy należy ubolewać, że w ciągu 10 lat będziemy mieli 100 tys. mniej studentów. Pamiętam swoje studia. Na wykładzie było 30 osób, grupa ćwiczeniowa była 10-osobowa. Miałam kontakt z profesorem. A w tej chwili? Obecnie studiuje ok. 2 mln osób, jak będzie mniej, to żaden dramat. Może to przyczyni się do poprawienia jakości. Jesteśmy wydziałem UwB, który jako pierwszy wprowadza zmiany, o których tu Państwo mówicie. Nie zatrzymamy przemian, ale możemy nauczyć się w tej nowej rzeczywistości funkcjonować. Według mnie jakość kształcenia związana jest przede wszystkim z liczbą studentów.

Ewa Chmielecka, SGH: Nikt z Państwa nie dotknął tego, co jest pewną stratą, jaką ponosi Polska w wyniku procesu bolońskiego. I nie jest to wina procesu, tylko tego, że nie jesteśmy w stanie sprostać jego wymaganiom. Proces boloński uruchomił i otworzył kanały przepływu studentów, dóbr materialnych, pieniędzy, własności intelektualnej. Miał w założeniu stworzyć europejski obszar szkolnictwa wyższego, który będzie konkurował z resztą świata. Stało się tak, że przede wszystkim konkurujemy wewnątrz tego procesu ze sobą. I w konkurencji tej wypadamy źle. To nie jest wina procesu bolońskiego, bo dostaliśmy przy okazji taką górę złota, żeby poprawić warunki konkurencyjności, że nie wiem, czy jest taki drugi precedens w całej historii UE. A jak wykorzystujemy to, już Państwo wiedzą. Moim zdaniem, w bardzo niewielkim stopniu używamy tej pomocy na poprawę naszej pozycji konkurencyjnej. Uderza w nas to, że nam najlepsza kadra i młodzież ucieka.

Elwira Kryńska, UwB: Właśnie.

Elżbieta Chmielecka, SGH: Ale to nie jest wina procesu bolońskiego. Chyba Pani nie chciałaby zamknąć granic. To nasza wina, że my jesteśmy tacy jacy jesteśmy. Oczywiście mamy swoje dziedzictwo i nikt z tego nie wyjdzie w ciągu 10



FOT. MARTA LACH

Od lewej: Jolanta Urbanik, prof. Elżbieta Awramiuk, dr hab. Ewa Chmielecka i dr inż. Tomasz Saryusz-Wolski

lat, ale obyśmy nie doprowadzili do sytuacji wykluczenia intelektualnego tej części Europy. Ministerstwo zrobiło jedną rzecz karygodną i horrendalną w ramach procesu bolońskiego. Wprowadziło system trójstopniowy nie definiując, czym są stopnie kształcenia. A myśmy to robili, teraz biję się w piersi, w jaki sposób? Kłócąc się i żrąc. Ustalając wstrętne kompromisy przy ramowych treściach kształcenia, które reprezentowały nasze interesy, a nie interes studentów i dobro szkolnictwa. A wracając do masowości kształcenia. Oczywiście, łatwiej zachować jakość kształcenia studentów, jeżeli studiuje 9% populacji studentów, a nie 60%. Ale proszę pamiętać, że te pozostałe 50% nie ma szans realizacji swoich aspiracji, w dodatku aspiracji pożytecznych społecznie. Od początku mówimy tutaj, że proces boloński promuje różnorodność. Może być świetna szkoła sekretarek i SGH, która kształci super strategów gospodarczych, ale obie też mogą być fatalne. Jakość to nie jest wypełnianie standardu programowego. Jakość mierzy się wieloma wymiarami, przede wszystkim stopniem użyteczności społecznej efektów uczenia się absolwentów. Gdybyśmy mieli zmniejszać liczbę uczących się i nie wykorzystywać szansy uczenia się przez całe życie – czyli wciągania w obszar szkolnictwa wyższego innych osób niż regularni studenci – to hańba nam, dlatego, że niszczyliśmy szanse cywilizacyjne tego kraju.

Elwira Kryńska, UwB: Pani profesor dokonała nadinterpretacji moich słów. Nie mówiłam o zamykaniu granic. Daleka jestem od tego, żeby ograniczać rozwój szkolnictwa wyższego. Wręcz odwrotnie.

Anatoliusz Kopczuk, WSiFiZ w Białymstoku: Jeżeli mówimy o efektach kształcenia, które mają być głównym czynnikiem

kształtującym studia, to jak z tym łączyć kwestię minimów kadrowych? Bo jedno z drugim chyba niekoniecznie się godzi?

Jolanta Urbanik, UwB: Raport dotyczący ram kwalifikacji kończy się listą problemów do rozwiązania. Szukując model krajowych ram kwalifikacji, zaznaczyliśmy, że wchodzi on w kolizję z wieloma aspektami. Minima kadrowe to jedna sprawa, a algorytm finansowania to druga, kiedy się nagle okaże, że nie wiemy, do którego obszaru finansowania przynależy np. interdyscyplinarny kierunek, który został stworzony. Czekaemy na to, że ramy kwalifikacji zostaną zaakceptowane jako kierunek zmian i – o ile wiem – ministerstwo powołuje teraz zespoły eksperckie, które zajmą się tym problemem.

Andrzej Górniak, UwB: Wiele problemów da się rozwiązać. Pani dziekan wspominała o dylemacie historyko-socjologa. Ja też jestem takim problemem, bo jestem mgr. geografii, dr. nauk rolniczych w zakresie gleboznawstwa, dr. hab. nauk biologicznych i czuję się przyrodnikiem. Uważam się za kompetentnego do wypowiadania się w każdej z tych dziedzin. I jestem konkurencyjny, bo hybrydy bywają konkurencyjne, ale dość krótko działają i najczęściej w środowisku już się nie rozmnażają. Tego się nauczyłem jako profesor biologii.

Elżbieta Awramiuk, UwB: Dziękuję wszystkim za udział w dyskusji. Mieliśmy liczyć zyski i straty procesu bolońskiego. Mam wrażenie, że najogólniejsza refleksja po naszej dyskusji jest taka, że na poziomie pewnych ideałów wszyscy jesteśmy zgodni, jak być powinno. Gorzej wypada nasza ocena wdrażania założeń w życie.

OPRAC. ELŻBIETA AWRAMIUK
ANETA ALEKSANDROWICZ

Jubileusz Prof. Adama Lityńskiego

W tym roku prof. dr hab. Adam Lityński z Wydziału Prawa, wybitny historyk prawa, obchodzi trzy jubileusze: 70-lecia urodzin, 45-lecia pracy naukowej oraz 15-lecia pracy na Uniwersytecie w Białymstoku.



Profesor rozpoczął pracę w Zakładzie Historii Państwa i Prawa jeszcze na Filii UW. Przypadło mu w udziale trudne zadanie tworzenia od podstaw białostockiego środowiska historyków prawa. Zналиśmy go wtedy tylko z publikacji i dorobku naukowego, który już wówczas czynił zeń bardzo uznanego historyka prawa.

Profesorowi Adamowi Lityńskiemu powierzono prowadzenie wykładów z historii państwa i prawa polskiego oraz seminarium z historii prawa.

Od początku lat 90. Profesor prowadził pionierskie badania nad historią prawa Polski Ludowej oraz ZSRR. Pan Profesor nie tylko zachęcał do podjęcia badań w tym zakresie, ale wskazywał ciekawe wątki badawcze. Efekty przyszły szybko. W 1999 r. Pan Profesor był promotorem pracy doktorskiej Piotra Fiedorczyka o białostockiej Delegaturze Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Był to pierwszy doktorat historycznoprawny na Wydziale Prawa. W tym samym roku ukazała się w afiliowanym przy wydziale Wydawnictwie „Temida2” monografia Profesora pt. „O prawie i sądach początków Polski Ludowej”. Praca ta pozostaje nadal podstawową pozycją naukową w zakresie badań

nad pierwszym dziesięcioleciem prawa Polski Ludowej.

W 2002 roku utworzono Katedrę Nauk Historycznoprawnych. Profesor Adam Lityński został mianowany jej kierownikiem, łącząc tę funkcję z kierownictwem Zakładu Historii Państwa i Prawa. Zaowocowało to do chwili obecnej jedną habilitacją oraz kolejnymi sześcioma doktoratami pracowników katedry. W katedrze pracuje dziś trzech profesorów, siedmiu adiunktów oraz jeden asystent. Dorobek białostockich historyków prawa stał się zauważalny w skali krajowej.

Wielką zasługą Profesora jest stworzenie czasopisma, wydawanego przez Zakład Historii Państwa i Prawa. W 2003 r. ukazał się pierwszy numer „Miscellanea Historico-Iuridica”. Profesor jest jego współredaktorem. W czasopiśmie publikowane są artykuły, dokumenty archiwalne, artykuły recenzyjne, napisane przede wszystkim przez pracowników katedry. Wydawane jest jako rocznik, do końca 2009 r. ukazało się osiem tomów. Od 2008 r. „Miscellanea Historico-Iuridica” jest umieszczone w wykazie czasopism Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego służącym do oceny parametrycznej jednostek (4 punkty). Było to pierwsze czasopismo z Wydziału Prawa, które umieszczono w tym wykazie.

W 2002 r. Profesor A. Lityński był przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Katedr Historycznoprawnych. Zjazd został zorganizowany w Augustowie przez ośrodek białostocki, a jego tematem była „Wielokulturowość polskiego pogranicza: ludzie – idee – prawo”. Uczestniczyła w nim rekordowa liczba 160 naukowców z kraju i zagranicy. W zgodnej opinii było to jedno z najlepiej zorganizowanych spotkań naszego środowiska naukowego.

Profesor Lityński jest członkiem Rady Programowej Wydawnictwa „Temida2”. Przez kilka lat był koordynatorem rekrutacji na studia prawnicze, odpowiadając za

przygotowanie testowych pytań egzaminacyjnych. Wprowadzone przezeń rozwiązania zapewniły pełną transparentność przebiegu rekrutacji.

Oprócz wykładów kursowych Adam Lityński prowadzi dwa wykłady specjalizacyjne: o prawie i sądach czasów stalinowskich w Polsce oraz o prawie Rosji i ZSRR w latach 1917-1991. Wszystkie zajęcia Pana Profesora cieszą się popularnością wśród studentów. W 2008 r. studenci przyznali mu prestiżową nagrodę „Oscara” dla najlepszego wykładowcy.

Pan Profesor cieszy się niezwykłym szacunkiem i autorytetem wśród pracowników wydziału.

W uznaniu zasług dla Uniwersytetu w Białymstoku Senat naszej uczelni uchwałę z dnia 4 marca 2009 r. nadał Panu Profesorowi Adamowi Lityńskiemu najwyższe rangą swoje odznaczenie – Medal Uniwersytetu w Białymstoku.

Życzymy Panu Profesorowi kolejnych pięknych jubileuszy!

PIOTR FIEDORCZYK

KSIĘGA JAKIEJ NIE BYŁO

Dwutomowa księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Adamowi Lityńskiemu liczy łącznie 2100 stron i zawiera teksty 160 autorów (w tym 32 z UwB). To imponujące dzieło powstało we współpracy z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Zostało wydane przez Wydawnictwo UwB, a pracował nad nim zespół pod kierownictwem red. Elżbiety Kozłowskiej-Świątkowskiej oraz Teodora Worony.



Uniwersytet innowacyjny i kreatywny

Uniwersytet w Białymstoku zajął trzecie miejsce w konkursie na „Najbardziej innowacyjną i kreatywną uczelnię w Polsce”, zorganizowanym przez Akademickie Centrum Informacyjne w Poznaniu.

Uroczyste ogłoszenie wyników odbyło się 27 maja w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu. Nasz uniwersytet wyprzedziła tylko Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, która zajęła pierwszą pozycję i Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu – drugie miejsce. W konkursie wystartowało około 70 uczelni, w tym prawie 40 publicznych.

Każdej ze szkół przyznawano punkty w następujących kategoriach: uczelnia widoczna w Internecie, nowoczesne technologie wykorzystane w dydaktyce, technologie ułatwiające studiowanie i dostęp do wiedzy, tworzenie perspektyw zawodowych.

Uniwersytet w Białymstoku szczególnie dobrze wypadł w pierwszej kategorii pytań, dotyczących obecności uczelni w Internecie. Otrzymał 16,84 punktów na 20 możliwych do zdobycia. Organizatorzy konkursu docenili, że strona UwB jest regularnie i często aktualizowana, czytelna i prosta w nawigacji. Dużą ilość punktów nasza uczelnia otrzymała też za wykorzystywanie w dydaktyce nowoczesnych technologii. W tej kategorii przyznano nam 27,91 punktów, a do zdobycia było 40 (najlepiej w tym bloku pytań wypadł

Uniwersytet Śląski w Katowicach, który zdobył 29,29 punktów).

– Blogi pracowników naukowych, czaty, kursy e-learningu to dzisiaj absolutna podstawa funkcjonowania nowoczesnej uczelni – mówił podczas uroczystości rozdania nagród Marcin Polak, redaktor naczelny portalu edunews.pl. – Uczelnia, która nie przywiązuje do tego wagi będzie tracić studentów. Nauka musi nadążać za szybko zmieniającą się rzeczywistością.

I tu pochwalono m.in. rekrutacyjne czaty na stronie UwB z dr hab. Elżbietą Awramiuk, prof. UwB, prorektor do spraw dydaktycznych i studenckich. Uznaniem zdobył także projekt „Nowoczesne i efektywne kształcenie we współpracy z przedsiębiorcami”, dzięki któremu uruchomiono na naszej uczelni kursy e-learningowe i platformę do kontaktów student-pracodawca. Zapunktowało także to, że nasza uczelnia ma wiele udogodnień dla osób niepełnosprawnych.

– Konkurs nie miał na celu badania i porównania bazy materialnej czy potencjału naukowego lub kadrowego uczelni, nie chodziło o zrobienie kolejnego rankingu. Miał dać odpowiedź, jak szkoła funkcjonuje w społeczeństwie informa-

cyjnym – wyjaśniał Marcin Polak, naczelny edunews.pl

Mówił też o wyzwaniach jakie czekają szkolnictwo wyższe, powołując się na „Raport horyzontalny 2010”, przygotowywany przez The New Media Consortium – międzynarodowy zespół naukowców, badających istniejące trendy i nowe technologie, które już są lub za chwilę pojawią się w szkołach.

– Edukacja medialna staje się nieodzowną kompetencją XXI wieku – powiedział. – Także naukowcy muszą pogłębiać swoje umiejętności w tej dziedzinie. W sieci powstaje e-społeczność naukowa. Wartość pracy naukowej coraz rzadziej mierzy się ilością cytatów i bogactwem bibliografii, a coraz częściej ilością otagowań, linkowaniem, blogami, komentarzami w Internecie czy umieszczeniem jej w ważnym portalu, obecnością w serwisie eksperckim.

– Zajęcie III miejsca to duże wyróżnienie dla naszego uniwersytetu. Jest zasługą wielu ludzi tu pracujących i odważnie podejmujących nowe wyzwania – nie krył zadowolenia z nagrody prof. Jerzy Nikitorowicz, rektor UwB.

URSZULA DĄBROWSKA



Uroczystość wręczenia nagrody – 27 maja 2010 roku, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Rozmowa z Pawłem Turelem, studentem Wydziału Ekonomii i Zarządzania na UwB, laureatem regionalnego konkursu Studencki Nobel 2010.

Na początku chciałabym Ci bardzo pogratulować i zapytać jaka była Twoja pierwsza reakcja na wygraną?

Paweł Turel: Dziękuję, zaskoczenie przede wszystkim, to była moja pierwsza myśl. Potem już ogromna radość i satysfakcja, że to co robię zostało docenione.

Sukces bez wątpienia, ale powiedz skąd w ogóle pomysł na zgłoszenie swojej kandydatury?

Właściwie to znajomi mnie namówili, bo szczerze powiedziawszy, gdyby nie oni, zapomniałbym o tegorocznej edycji. Kilku moich przyjaciół powiedziało, że warto spróbować. Pomyślałem więc, czemu nie, wysłałem kwestionariusz zgłoszeniowy i udało się.

Warunkiem kandydowania na najlepszego studenta Rzeczypospolitej jest między innymi różnorodna działalność studencka, znajomość języków obcych, dobra średnia czy podjęte praktyki zagraniczne. Spełniasz wszystkie te kryteria, średnia ocen 5.0, znajomość 3 języków obcych, zagraniczne wyjazdy naukowe – jak sobie z tym wszystkim radzisz?

Wszystko co robię i czego się podejmuję, robię dla siebie, dla rozwijania własnych pasji i jeżeli pomaga to tylko w zdobywaniu takich wyróżnień, to ja nie mam nic przeciwko. Języki hiszpański i portugalski to moje hobby, łączę więc przyjemne z pożytecznym. Język angielski jest pod-

O pasjach i niebieskim skuterze

stawą w ramach programu Erasmus, praktykach, czy w ogóle przy podjęciu jakiegokolwiek pracy. W tym roku kończę ekonomię, postanowiłem więc zacząć coś nowego, przyszedł czas na zarządzanie. A jeżeli mogę, to podejmuję się organizowania czy brania udziału w konferencjach. Robię to z ogromną przyjemnością.

Jesteś bardzo pracowitym człowiekiem, dlatego muszę Ci zadać proste pytanie: czy poza aktywnością studencką masz czas dla siebie?

Tak, oczywiście. Poświęcam dużo czasu na naukę, ale też na spotkania z przyjaciółmi i imprezy. Moim priorytetem w tym roku było właśnie stworzenie takiego balansu między życiem prywatnym a inną działalnością. Na trzecim roku studiów odczułem ciężar i powoli zacząłem się wypalać przez nadmiar obowiązków, postanowiłem zwolnić i, jak to się mówi, więcej skorzystać z życia. Jak widać nie odbiło się to negatywnie na mojej pracy, a wręcz odwrotnie.

Jak myślisz, co wyróżniło Cię wśród innych kandydatów z naszego regionu?

Wydaje mi się, że może chodziło o różnorodność podejmowanej przeze mnie pracy na rzecz uniwersytetu, wydziału czy innych studentów. Oceniana była nie tylko ilość podjętych przedsięwzięć, ale też jakość i to może spodobało się komisji.

Otrzymałeś jedną z najważniejszych nagród studenckich. Jak przez pryzmat tego wyróżnienia widzisz swoją przyszłość?

Cały czas myślę, co jeszcze ciekawego można robić. Samorząd Studencki, Stowarzyszenie AISEC i Koło Menadżerów, z którymi między innymi współpracuję dają mi pewne perspektywy na przyszłość. Jestem obecnie na etapie szukania jakichś praktyk za granicą, czy też w kraju. Jak to się wszystko potoczy, zobaczymy. Na pewno nie poprzestanę na tym, co udało mi się osiągnąć. Studencki Nobel to motywacja do dalszego działania. Wiem także, że teraz przede wszystkim

skupię się na tym co mnie najbardziej interesuje.

A najbardziej interesują Cię..?

Po pierwsze, współpraca z ludźmi, zarządzanie jakimś zespołem, czy też prowadzenie różnych szkoleń, warsztatów. Lubię dzielić się z innymi swoją wiedzą i nabytymi umiejętnościami, daje mi to ogromną satysfakcję.

Oprócz dyplomu dostałeś m.in. skuter. Jak podoba Ci się ta nagroda?

Jest bardzo ciekawa. Nigdy nie miałem skutera, ale coraz bardziej przekonuję się do tego środka lokomocji. Szczególnie teraz, gdy jest ciepło, niebieski skuter jaki otrzymałem, jest idealny na letnie przejażdżki.

Przed Tobą jeszcze Gala Finałowa plebiscytu w Warszawie. Pewnie chciałbyś wygrać?

Oczywiście, że chciałbym wygrać, ale teraz już nic nie zależy ode mnie. Krajowa Komisja Konkursowa zadecyduje, który z Laureatów Regionalnych zostanie najlepszym studentem Rzeczypospolitej. Z tego co wiem, poczekamy jeszcze co najmniej do 26 czerwca.

Życzę powodzenia.

JUSTYNA NURKOWSKA

„Studencki Nobel” to konkurs na najlepszego studenta w Polsce, organizowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów. W tym roku odbyła się jego druga edycja. Celem konkursu jest wyłanianie, promowanie oraz nagradzanie wszechstronnie uzdolnionych studentów, wyróżniających się ponadprzeciętną wiedzą. Oprócz wyników w nauce, brana jest pod uwagę również aktywność społeczna. Konkurs składa się z trzech etapów: uczelnianego, wojewódzkiego oraz finału.

Tegoroczna Finałowa Gala Regionalna odbyła się 17 maja w Galerii Spodki Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku. Finał ogólnopolski zaplanowany jest na czerwiec.

Nasi chemicy w światowej lidze

W marcu, na łamach prestiżowego czasopisma „Chemical Reviews”, posiadającego najwyższy współczynnik oddziaływania (Impact Factor) w dziedzinie nauk chemicznych, ukazała się publikacja pracowników Instytutu Chemii UwB, dr. hab. Ryszarda Łażnego, prof. UwB i mgr Anety Nodzewskiej.

Wydawane przez Amerykańskie Towarzystwo Chemiczne „Chemical Reviews” jest czasopismem publikującym artykuły przeglądowe znanych specjalistów, uznawanym za jedno z najbardziej prestiżowych pism naukowych. Praca pt.: „N,N-Dialkylhydrazones in Organic Synthesis. From Simple N,N-Dimethylhydrazones to Supported Chiral Auxiliaries” dotyczy syntezy związków organicznych i opisuje zastosowania ważnej z praktycznego punktu widzenia grupy związków, a mianowicie N,N-Dialkylhydrazonów.

Naświetlenie tematu

Azot jest pierwiastkiem o wyjątkowym znaczeniu dla syntezy organicznej i chemii związków niezbędnych do powstania i funkcjonowania życia. N,N-Dialkylhydrazony są to organiczne związki azotu, pochodne hydrazyn i aldehydów lub ketonów, zawierające w swej strukturze dwa atomy tego pierwiastka (schemat poniżej). Właściwości tych związków azotu, takie jak łatwość tworzenia i szczególnie reaktywność, umożliwiają rozbudowę szkieletów węglowych cząsteczek związków organicznych, a w konsekwencji otrzymywanie ważnych i niedostępnych substancji na skalę laboratoryjną i techniczną. Do substancji, których syntezowanie jest możliwe za pomocą metod opartych o wykorzystanie tych hydrazonów należą związki naturalne, jak i ich nieznanne w naturze analogi np.: feromony owadów, substancje zapachowe perfum, związki o działaniu przeciwnowotworowym, antybiotyki, alkaloidy, związki heterocykliczne, złożone pochodne cukrów, biologicznie aktywne aminy oraz inne substancje biologicznie aktywne. Szczególną właściwością specjalnej grupy hydrazonów jest możliwość otrzymywania tzw. chiralnych substancji w sposób selektywny i to z dużą czystością, podobnie

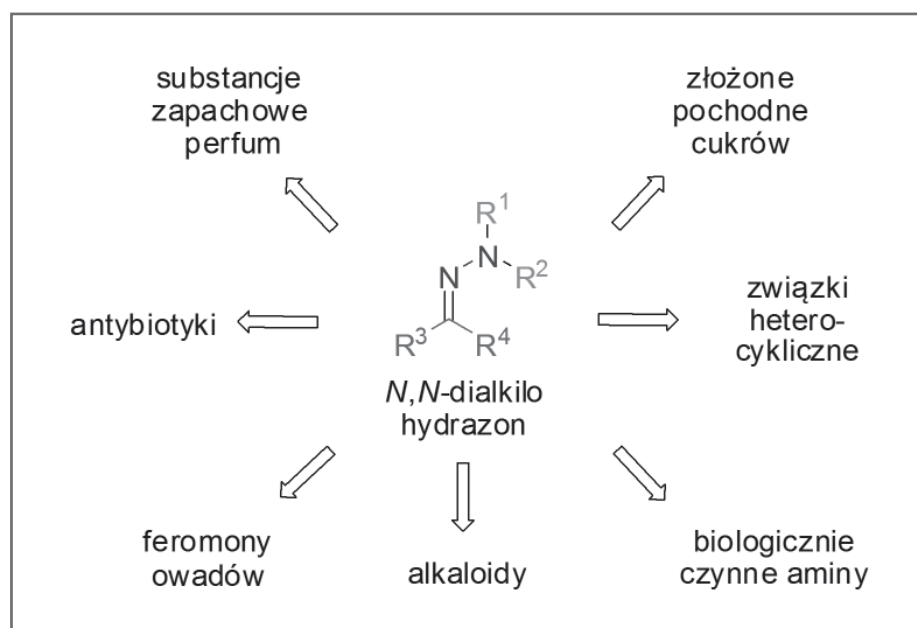
jak dzieje się to w naturze w organizmach żywych.

Badania prof. Łażnego

Pionierem tych prac i głównym twórcą takich metod syntezy jest prof. Dieter Enders i jego zespół z Uniwersytetu Technicznego w Akwizgranie w Niemczech. Prof. Ryszard Łażny pracował w zespole profesora Endersa i był współtwórcą niektórych, obecnie wykorzystywanych metod syntezy. Na Uniwersytecie w Białymstoku od ponad dziesięciu lat rozwijane są przez zespół prof. Łażnego badania możliwości wykorzystania nowych materiałów polimerowych w syntezie małych cząsteczkowych związków organicznych, w tym opartych na zastosowaniu N,N-Dialkylhydrazonów. Okazało się, że N,N-Dialkylhydrazony połączone z nierozpuszczalnym materiałem polimerowym mogą mieć zastosowanie w tzw. syntezie na fazie stałej. Synteza na fazie stałej jest ważną i obecnie intensywnie rozwijaną metodą pozwalającą na syntezowanie

dużych grup związków w sposób zautomatyzowany, a także pozwalającą na odzyskiwanie reagentów. Zastosowanie metod opartych na nowoczesnych reagentach i materiałach polimerowych przyczynia się do rozwijania modnej obecnie tzw. Zielonej Chemii, czyli takich sposobów prowadzenia i projektowania niezbędnych procesów i substancji chemicznych, aby zniwelować ich oddziaływanie na środowisko i zdrowie. Właśnie synteza na fazie stałej i jej zastosowania w Zielonej Chemii są jednym z głównych tematów badań naukowych autorów publikacji w „Chemical Reviews”. Dotychczasowe oryginalne publikacje zespołu prof. Łażnego z zakresu zastosowań hydrazonów i nośników polimerycznych ukazywały się w specjalistycznych czasopismach wydawców amerykańskich i niemieckich (ACS, Thieme Verlag, Wiley). Teraz dorobek autorów znalazł swoje odzwierciedlenie w opublikowaniu ich pracy przeglądowej w uznanym „Chemical Reviews”.

WYDZ. BIOL-CHEM



Nagroda dla Bartosza Kwaśniewskiego

Nagroda Fundacji Marka Waclawka to prestiżowe wyróżnienie. Przyznawana jest raz w roku za wyróżniające się prace doktorskie w Instytucie Matematycznym PAN. Ostatnią otrzymał dr Bartosz Kwaśniewski z Instytutu Matematyki UwB.

Laureatów wskazuje jury spośród autorów prac obronionych w zakończonym roku akademickim i wyróżnionych przez Radę Naukową Instytutu Matematyki Polskiej Akademii Nauk. Nagroda Fundacji Marka Waclawka przyznawana jest już od ponad 20-u lat (więcej o nagrodzie pod adresem: <http://www.impan.pl/Nagrody/waclawek.html>).

W roku 2009 nagrodą uhonorowana została rozprawa doktorska dr. Bartosza Kwaśniewskiego z Instytutu Matematyki na Wydziale Matematyki i Informatyki UwB, „Analiza spektralna operatorów generujących nieodwracalne układy dynamiczne”.

Laureat ukończył studia matematyczne (magisterskie) na naszym uniwersytecie w roku 2003, z wyróżnieniem. Bartosz Kwaśniewski dał się poznać od jak najlepszej strony studiując według indywidualnego programu studiów. Ukończył też

w IM UwB studia licencjackie na specjalności „matematyka finansowa”. Już wtedy rozpoczął działalność naukową. Może ten dryg naukowy ma Bartosz Kwaśniewski „we krwi”, bo to syn jednego z profesorów pracujących na UwB.

Zaraz po ukończeniu studiów Bartosz Kwaśniewski został zatrudniony w IM UwB w powstałym wtedy Zakładzie Analizy Funkcjonalnej, gdzie pracował pod opieką prof. Andreia Lebedeva. Współpraca ta zaowocowała ważnymi wynikami naukowymi, kilkoma publikacjami, a wreszcie i ową nagrodzoną rozprawą doktorską, której prof. Lebedev był promotorem.

Główne zainteresowania naukowe Bartosza Kwaśniewskiego skupiają się na teorii topologicznych układów dynamicznych i teorii ergodycznych. I tu uzyskał on wiele ciekawych wyników – w szczególności wiążących stare „piękne” kontinua odkryte po części jeszcze w latach mię-

dzywojennych przez matematyków polskich ze współczesnymi metodami C^* -algebr, granicami odwrotnymi systemów układów dynamicznych itp. (warto tu obejrzeć stronę <http://math.uwb.edu.pl/~zaf/kwasniewski/panopticum.html>). Nie ma na swoim koncie zbyt wielu publikacji, ale są one umieszczane w poważnych i liczących się czasopismach. Współpraca z profesorem Lebedevem dalej się toczy, zespół realizuje grant, powstają nowe wyniki i prace, pan Bartosz Kwaśniewski jeździ na konferencje...

Warto też wspomnieć, że za pracę obronioną w 2005 roku, której promotorem był prof. Anatol Antonevich, Nagrodę Fundacji Marka Waclawka dostał kolega Bartosza Kwaśniewskiego z Zakładu Analizy Funkcjonalnej, dr Krzysztof Zajkowski.

KRZYSZTOF PRAŻMOWSKI

Prof. Bartoszewski: „Wyciągajmy wnioski z historii”



Jestem jednym z tych Polaków, którzy uważają, że trzeba mówić prawdę, nawet gdy jest niewygodna - mówi prof. Władysław Bartoszewski, sekretarz Sta-

nu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Na Wydziale Prawa UwB wygłosił wykład „Polska wobec wyzwań XXI wieku”.

Na spotkanie z prof. Bartoszewskim przyszli studenci, naukowcy, białostoczanin. Aula Wydziału Prawa była wypełniona po brzegi.

Profesor w swoim wykładzie mówił o wyciąganiu wniosków z historii i szansach na przyszłość.

– Europa czegoś się nauczyła po II wojnie światowej. Nauczyła się, że wojna może nieść zagładę. Chyba nikomu nie przychodzi teraz do głowy, by z powodu

różnic ekonomicznych, społecznych wchodzić na drogę zbrojną – podkreślał prof. Bartoszewski. – XXI wiek może być dla nas, dla przyszłych pokoleń dobrym czasem. Ale wszystko zależy od ludzi. Jak pokazuje historia, nic nie jest dane raz na zawsze. Największym z możliwych zagrożeń jest milczenie, obojętność na sprawy, z którymi się nie zgadzamy – podkreślił gość UwB.

Swój wykład zadedykował wielkiemu białostoczaninowi, prezydentowi Ryszardowi Kaczorowskiemu, który 10 kwietnia zginął pod Smoleńskiem. (KD)

Biblioteka na miarę XXI wieku



FOT. JOLANTA KUDRAWIEC

Rozmowa z Haliną Brzezińską-Stec, dyrektorką Biblioteki Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia.

Budowa biblioteki budziła wiele emocji. Jak jest teraz?

Halina Brzezińska-Stec: Dyskusja na ten temat toczyła się w latach 90. Zwyciężyła koncepcja, że budujemy duży, nowoczesny gmach i z dzisiejszej perspektywy widać, że była to decyzja trafna. Wprawdzie coraz częściej kupujemy elektroniczne bazy danych, ale nadal bardzo wielu studentów, szczególnie kierunków humanistycznych, korzysta z tradycyjnych zbiorów. Chcą po prostu usiąść z książką w czytelni. 10 maja otworzyliśmy czytelnię z wolnym dostępem do półek. To znaczy, że czytelnik ma swobodny dostęp do półek, sam przegląda ich zawartość, wybiera to, co go interesuje. Zajęło nam całe dwa lata, żeby przygotować około 50 tys. książek do udostępnienia w tej formie na III piętrze. Udało się i uroczyste otwarcie tej czytelni zainaugurowało tegoroczny Tydzień Bibliotek. Myślę, że użytkownikom spodoba się nowa, ale już sprawdzona w innych bibliotekach, bardziej bezpośrednia, wręcz „intymna” forma korzystania z księgozbioru.

Podstawą funkcjonowania biblioteki są nowoczesne technologie?

Tak, nawet kierunek studiów bibliotekarskich – to teraz informacja naukowa i bibliotekoznawstwo, a nie, jak kiedyś, bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Nasza biblioteka, pod tym względem, należy do przodujących w kraju. Mamy dostęp do wielu elektronicznych baz danych. Sukcesywnie kupujemy bazy uniwersalne, ale również bazy danych dla poszczególnych wydziałów dotyczące

konkretnej dziedziny naukowej. Nasi użytkownicy mogą korzystać z wydawnictw elektronicznych również w domu. Po zarejestrowaniu się w sekcji automatyzacji, studenci i pracownicy UwB, poprzez hasło, mają dostęp do wszystkich baz ze swoich osobistych komputerów. Widać wyraźny wzrost zainteresowania tą formą udostępniania.

Od 1997 roku pracujemy w jednym z najlepszych bibliotecznych systemów komputerowych – ALEPH 18. Mamy do dyspozycji pracownię komputerową, z której mogą korzystać studenci i pracownicy. Funkcjonuje też Podlaska Biblioteka Cyfrowa, której jesteśmy koordynatorem. Byliśmy inicjatorem utworzenia pracowni digitalizacji. Dysponujemy bardzo dobrym sprzętem do skanowania dokumentów. PBC liczy obecnie prawie 10 tys. e-jednostek ewidencyjnych. Możemy się też pochwalić bardzo innowacyjnym sprzętem dla osób niepełnosprawnych, poczynając od klawiatury brajlowskiej po pętle audioindukcyjne dla osób niedosłyszących, autolektory itd. Jesteśmy jedną z najnowocześniejszych bibliotek w Polsce.

Jakie są plany dotyczące dalszej informatyzacji biblioteki?

Przechodzimy na system ALEPH (wersja 18) we wszystkich bibliotekach wydziałowych i od przyszłego roku akademickiego będziemy mogli utworzyć katalog centralny, łączący bibliotekę uniwersytecką z wydziałowymi. Przez jedno „kliknięcie myszą” można będzie zobaczyć wszystkie zasoby naszego systemu biblioteczno-informacyjnego. Zamierzamy też ujednoczyć język informacyjno-wyszukiwawczy na jeden wspólny język KABA, który funkcjonuje w większości bibliotek akademickich. Jeśli znajdą się dodatkowe fundusze, to chcielibyśmy stworzyć czytelnię wydawnictw elektronicznych z bogatym zbiorem e-booków.

Dzisiaj rola biblioteki to nie tylko udostępnianie zbiorów.

Mamy nowy gmach i bardzo dobrą lokalizację. Przygotowujemy więc wiele imprez kulturalnych dla mieszkańców Białego-

stoku i całego regionu. Tym samym promujemy uniwersytet. Od trzech lat, od kiedy zagospodarowaliśmy się w nowym budynku, zorganizowaliśmy ponad 30 wystaw oraz wiele wykładów z cyklu „Podlasie w badaniach naukowych”. Współpracujemy z wieloma bibliotekami i instytucjami naukowymi i kulturalnymi. Spośród wielu spotkań, jakie miały tu miejsce, szczególnie zapadły mi w pamięć takie wydarzenia jak wizyta Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego w ubiegłym roku, kiedy przekazał nam część swoich zbiorów czy też konferencja prasowa premiera Kazimierza Marcinkiewicza.

Ale przede wszystkim biblioteka - jest miejscem pracy. Na piętrach gdzie działa wi-fi wszystkie stoliki przez cały dzień są zajęte przez studentów z laptopami. Przychoǳą tutaj uczyć się i pracować. Podobnie pracownicy naukowci. Kabin do pracy indywidualnej są zajęte przez okrągły rok. Obecnie nie mamy ani jednej wolnej.

Biblioteka nosi imię Jerzego Giedroycia. Jak realizuje jego testament?

Nasz uniwersytet ma szczególną lokalizację geograficzną, polityczną i historyczną. Leży na terenie, gdzie przenikają się wpływy wielu kultur. Sam Giedroyc, choć czuł się obywatelem świata, wielokrotnie podkreślał swoje związki z wielokulturowym Wielkim Księstwem Litewskim, Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Naszą misją jest więc gromadzenie zbiorów, które ową wielokulturowość naszego regionu reprezentują i dokumentują. Staramy się pozyskiwać wszelkie publikacje, książki i czasopisma, które dotyczą tego tematu. Utrzymujemy kontakt z Towarzystwem Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego Jerzego Giedroycia w Paryżu. Wspólnie zorganizowaliśmy piękną wystawę „Dziupla Kultury”, poświęconą spuściznie Redaktora. W tym roku będziemy obchodzić 10 rocznicę śmierci Jerzego Giedroycia i już teraz mogę zaprosić na wrzesień, na kolejną wystawę pt. „Jerzy Giedroyc – Książę Emigracji”.

Dziękuję za rozmowę.

URSZULA DĄBROWSKA

Biblioteka bez barier

Biblioteka Uniwersytecka w Białymstoku jest miejscem przyjaznym dla osób niepełnosprawnych, zarówno pod względem architektonicznym jak i wyposażenia w sprzęt.

Budynek został zaprojektowany tak, aby czytelnicy niepełnosprawni mogli w nim swobodnie przemieszczać się i pracować. Wjazd do budynku jest przystosowany dla osób na wózkach inwalidzkich. Szerokość drzwi oraz przestrzeń komunikacyjna ułatwiają poruszanie się wewnątrz budynku. Obydwie windy bez problemu zmieszczą wózek inwalidzki, a nagłośnienie pomaga osobie niewidzącej wysiąść na odpowiednim piętrze. Czytelnie posiadają stoliki przystosowane do korzystania przez osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich. Na każdej kondygnacji znajduje się toaleta dla osób niepełnosprawnych. Biblioteka dysponuje ponadto urządzeniami ułatwiającymi osobom niewidomym i niedowidzącym oraz niedosłyszącym korzystanie z zasobów BU lub materiałów własnych. Dwie małe odsłuchowe pętle indukcyjno-foniczne wspomagają osoby niedosłyszące w korzystaniu z wypożyczalni i czytelnie. Ponadto biblioteka posiada jedną przenośną pętlę obsługującą pomieszczenie do 150 m² oraz systemy FM służące do wspomaganie słuchu indywidualnych osób w zależności od zapotrzebowania.

Sprzęt dla osób niewidomych i niedowidzących znajduje się w Czytelni Zbiorów Specjalnych oraz sali multimedialnej. Niewidomi i niedowidzący mogą skorzystać tu z autolektora umożliwiającego nie

tylko odsłuchanie tekstu, lecz również zapisanie go na płytce CD oraz dyskietce, a także z komputera wszechstronnie przystosowanego dla osób niewidzących. Czytelnik, dzięki klawiaturze brajlowskiej, może przeglądać Internet. Komputer posiada również urządzenie dotykowe pozwalające osobom niewidomym i słabowidzącym na przeglądanie graficznych plików komputerowych oraz oprogramowanie umożliwiające konwertowanie (dostosowanie lub zmianę) zasobów bibliotecznych na wersje przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Ponadto osoby znające alfabet Braile'a mogą skorzystać z elektronicznej maszyny do pisania, drukarki oraz dwóch odtwarzaczy elektronicznej książki mówionej.

W czytelni z wolnym dostępem do zbiorów umiejscowiony jest powiększalnik stacjonarny z tzw. konwektorem do czytania książek – 30-krotnie powiększający tekst na ekranie monitora. Na stanowisku bibliotekarza znajduje się lupa elektroniczna do wykorzystania przez czytelnika niedowidzącego, powiększająca 15 razy czytany tekst.

W ramach tegorocznego Tygodnia Bibliotek odbywającego się w Bibliotece Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku, 11 maja 2010 r. pod hasłem „Biblioteka dla studentów – studenci dla bibliotek”, zorganizowany został Dzień

Studencki, którego część została poświęcona studentom niepełnosprawnym. W spotkaniu wzięły udział osoby niepełnosprawne studiujące na Uniwersytecie w Białymstoku, a także uczniowie z orzeczeniem niepełnosprawności z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych z Oddziałami Integracyjnymi im. Stanisława Staszica w Białymstoku. Swoich przedstawicieli wydelegowały również organizacje zajmujące się problemami niepełnosprawnych w naszym mieście: Referat ds. Osób Niepełnosprawnych Urzędu Miejskiego, Wojewódzka Społeczna Rada do Spraw Osób Niepełnosprawnych, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Miejska Komisja ds. Likwidacji Barier Architektonicznych, Polski Związek Niewidomych, Polski Związek Głuchych, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej i in.

W programie wystąpiła Pełnomocnik Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych, dr Dorota Otapowicz: „Nowoczesne technologie w edukacji osób niepełnosprawnych” oraz zaprezentowano oprogramowania i urządzenia wspomagające pracę osób niepełnosprawnych w Czytelni Zbiorów Specjalnych i Pracowni Digitalizacji. Spotkanie zakończyło się spektaklem „Odkrywanie świata” w wykonaniu dziecięcej grupy teatralnej MiniAmulet z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury. W przedstawieniu została zastosowana technika audiodeskrypcji, która pozwala na odbiór treści wizualnych osobom niewidomym i słabowidzącym. Warto podkreślić, że wśród osób niepełnosprawnych korzystających z Biblioteki Uniwersyteckiej coraz częściej znajdują się studenci innych uczelni, jak również osoby spoza środowiska akademickiego. Niezależnie od statusu, rodzaju i stopnia niepełnosprawności wszyscy użytkownicy zawsze spotykają się z życzliwym i kompetentnym podejściem ze strony bibliotekarzy i informatyków.



FOT. JOLANTA KUDRAWIEC

Przygotowania do spektaklu „Odkrywanie świata” z zastosowaniem audiodeskrypcji

EDYTA BEZZUBIK
HANNA KOŚCIUCH

Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia

<http://bg.uwb.edu.pl>



FOT. JOLANTA KUDRAWIEC

Wizyta Ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie – Ryszarda Kaczorowskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej



FOT. JOLANTA KUDRAWIEC

Czytelnia Ogólna – widok z III piętra



FOT. JOLANTA KUDRAWIEC

Bajka francuska – spotkanie z młodymi czytelnikami

Dyrekcja:

mgr Halina Brzezińska-Stec – dyrektor biblioteki

mgr Wiesława Wojtkowska – zastępca dyrektora biblioteki

Struktura:

ODDZIAŁ GROMADZENIA I UZUPEŁNIANIA ZBIORÓW

tel. (85) 745-76-73

kierownik: mgr Jolanta Jurewicz
email: jjurewicz@uwb.edu.pl

ODDZIAŁ INFORMACJI NAUKOWEJ

tel. (85) 745-76-23; (85) 745-76-77

kierownik: mgr Bożena Nazarkiewicz
email: b.nazarkiewicz@uwb.edu.pl

ODDZIAŁ OPRACOWANIA ZBIORÓW

tel. (85) 745-76-84

kierownik: mgr Iwona Wnuszynska
email: i.wnuszynska@uwb.edu.pl

ODDZIAŁ UDOŚTĘPNIANIA ZBIORÓW I WYPOŻYCZALNIA MIĘDZYPBIBLIOTECZNA

Czytelnia Ogólna - tel. (85) 745-76-93

Wypożyczalnia - tel. (85) 745-76-82

Wypożyczalnia Międzybiblioteczna - tel. (85) 745-76-76

kierownik: mgr Mirosława Roszczyc
email: m.roszczyc@uwb.edu.pl

ODDZIAŁ WOLNEGO DOSTĘPU

tel. (85) 745-76-95

kierownik: mgr Aldona Białanowicz
email: a.bialanowicz@uwb.edu.pl

ODDZIAŁ WYDAWNICTW CIĄGŁYCH

tel. (85) 745-76-16

kierownik: mgr Grażyna Kruszewska
email: g.kruszewska@uwb.edu.pl

CZYTELNIĄ ZBIORÓW SPECJALNYCH I PRACOWNIA DIGITALIZACJI ZBIORÓW

tel. (85) 745-76-89

kierownik: mgr Leon Śliwiński
email: l.sliwinski@uwb.edu.pl

CENTRUM DOKUMENTACJI EUROPEJSKIEJ

tel. (85) 745-76-78; (85) 745-71-44

email: cde@uwb.edu.pl

SEKCJA AUTOMATYZACJI

tel. (85) 745-76-81

PRACOWNIA KOMPUTEROWA

tel. (85) 745-76-75

SEKRETARIAT BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ

tel. (85) 745-76-87; fax.(85) 745-76-86

email: bg@uwb.edu.pl

SEKCJA ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZA

tel. (85) 745-76-10

kierownik: Teresa Kucharz
email: t.kucharz@uwb.edu.pl

ZBIORY BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ

Biblioteka Uniwersytecka gromadzi piśmiennictwo polskie i zagraniczne w zakresie odpowiadającym potrzebom uniwersytetu, przede wszystkim z dziedziny nauk humanistycznych: filozofii, logiki, historii, religioznawstwa, teologii katolickiej i prawosławnej, socjologii, prawa, nauk filologicznych, pedagogiki i psychologii, ekonomii oraz nauk biologicznych i ścisłych. Szczególną wagę przywiązuje się do gromadzenia wydawnictw mniejszości narodowych oraz literatury dotyczącej wielokulturowości naszego regionu. Biblioteka posiada również zbiory kartograficzne, graficzne, druki muzyczne, płyty analogowe, kompaktowe, kasety magnetofonowe, video, mikrofilmy i mikrofiszę.

Księgozbiór biblioteki na koniec 2009 roku przedstawiał się następująco:

- **Druki zwarte** – 472.228 woluminów
- **Czasopisma** – 74.784 woluminy
- **Zbiory specjalne** – 12.563 woluminy i jednostki
- **Ogółem** – 559.575 woluminów i jednostek

Oprócz tego prenumerowane są liczne bazy danych m.in. Web of Science, Science Direct, Czasopisma Springer, EBSCO Publishing, LexPolonica Perfecta, Polskie Prawo Gospodarcze.

Do najcenniejszych pozycji w zbiorach biblioteki należą: „Komedia” Dantego z 1589 roku, „Biblia. Księga Starego i Nowego Testamentu według łacińskiego przekładu Starego Testamentu przez D. Jakuba Wuyka z Wągrowca”, wydana w Krakowie w 1599 roku, „Żywoty Świętych” Piotra Skargi z 1601 roku, „Kazania niedzielne” X. Sebastjana Lachowskiego, t. 1, wydane w Supraślu w Drukarni J. K. Mśc. XX. Bazyliańów w 1793 roku oraz „Księga liturgiczna, Służebnik, w języku starocerkiwnym” z 1791 roku. Ostatnia pozycja zaliczana jest do bardzo rzadkich starodruków ze względu na to, że po powstaniu listopadowym większość z nich została wywieziona przez Rosjan i niewiele ich ocalało.



Prezentacja Wydawnictw Akademickich i Profesjonalnych oraz spotkanie z prof. dr. hab. Jerzym Nikitorowiczem

FOT. JOLANTA KUDRAWIEC



Wykład prof. dr. hab. Andrzeja Górniaka „Klimat Białegostoku” w ramach cyklu „Podlasie w badaniach naukowych”

FOT. JOLANTA KUDRAWIEC



Wykład prof. dr. hab. Jana Buczka „Grypa świń a grypa ludzi”

FOT. JOLANTA KUDRAWIEC

Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia

<http://bg.uwb.edu.pl>



FOT. JOŁANTA KUDRAWIEC

Centrum Dokumentacji Europejskiej



FOT. JOŁANTA KUDRAWIEC

Uroczyste otwarcie wystawy malarstwa Krzysztofa Koniczka, Stefana Rybiego, Eugeniusza Wiszniewskiego



FOT. JOŁANTA KUDRAWIEC

Uroczyste otwarcie wystawy „90 lat stosunków dyplomatycznych między Polską a USA”

FORMY UDOSTĘPNIANIA ZBIORÓW

Biblioteka Uniwersytecka udostępnia swoje zbiory pracownikom i studentom Uniwersytetu w Białymstoku oraz użytkownikom spoza uczelni w następujących agendach:

Czytelnia Ogólna

- udostępnia wydawnictwa z kolekcji: Czytelnia Ogólna, BHU, Czasopisma i Wypożyczalnia,
- pracownicy i studenci Uwb mogą tu skorzystać z sieci WiFi.

Czytelnia z Wolnym Dostępem

- od 10 maja 2010 roku biblioteka udostępnia księgozbiór również w Czytelnii z Wolnym Dostępem. Czytelnicy mają w niej swobodny dostęp do półek i sami wyszukują literaturę z różnych dziedzin wiedzy,
- zbiory ustawione są tematycznie według Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej.

Czytelnia Zbiorów Specjalnych

- udostępnia zbiory specjalne (graficzne i kartograficzne, rękopisy i starodruki oraz zbiory audiowizualne).

Oddział Informacji Naukowej

- gromadzi bibliograficzne i pełnotekstowe bazy danych na CD-ROM-ach,
- oferuje dostęp do zasobów informacyjnych w Internecie,
- umożliwia wgląd do katalogów bibliotek oraz systemów informacyjno-bibliograficznych na świecie.

Wypożyczalnia

- wszelkie operacje związane z zapisem czytelnika, wypożyczeniem książki i jej zwrotem odbywają się za pomocą systemu komputerowego ALEPH,
- dokumenty, których opisy znajdują się wyłącznie w katalogach kartkowych, są zamawiane na rewersach wypisywanych ręcznie.

Wypożyczalnia Międzybiblioteczna

- sprostada na potrzeby pracowników i studentów Uwb materiały biblioteczne, których nie posiadają biblioteki białostockie.

Centrum Dokumentacji Europejskiej

- gromadzi oraz udostępnia materiały dotyczące UE,
- otrzymuje materiały ze wszystkich dziedzin działalności UE – głównie w językach angielskim i polskim.

BAZA LOKALOWA BIBLIOTEKI

Nowoczesny budynek Biblioteki Uniwersyteckiej przyciąga uwagę ponad dziesięciometrową przeszkloną fasadą, widoczną z osi widokowej biegnącej od ogrodów Pałacu Branickich. Obiekt ma sześć kondygnacji. Kubatura budynku wynosi 34 802 m³, zaś powierzchnia użytkowa 8 324 m². Czytelnicy mają do swojej dyspozycji ponad 300 miejsc. Na parterze, oprócz szatni i portierni znajduje się księgarnia, zespół dyrekcji, sala wystawowa, Wypożyczalnia Międzybiblioteczna oraz Oddział Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów.

Strefa informacji i udostępniania zbiorów na zewnątrz umiejscowiona jest na I piętrze. Tutaj również znajdują się katalogi komputerowe i ksero oraz Czytelnia Centrum Dokumentacji Europejskiej. Poziom ten zajmują także pokoje do pracy wewnętrznej oddziałów: Opracowania Zbiorów, Opracowania Wydawnictw Ciągłych oraz Informacji Naukowej.

Czasopisma i większa część druków zwartych są dostępne w Czytelni Ogólnej na II piętrze. Obok znajduje się Czytelnia Zbiorów Specjalnych, w której oprócz ciekawych i rzadkich dokumentów, istnieje możliwość skorzystania ze sprzętu dla osób niedowidzących i niewidomych. Na tym piętrze ma także swoje miejsce Pracownia Digitalizacji.

W Czytelni z Wolnym Dostępem (III p.) jest ponad 50 tys. woluminów i 88 miejsc dla czytelników, w tym 10 kabin do pracy indywidualnej dla kadry naukowej. Dodatkowa klatka schodowa prowadzi na IV piętro, na którym znajduje się obecnie Kolekcja Humanistyczna. Podstawowy zbiór czasopism i książek umiejscowiony jest na V piętrze, w magazynie zamkniętym. Magazyny mogą pomieścić 800 tys. woluminów.

Pracownia komputerowa, sala audytoryjna i część rekreacyjna zajmują VI piętro, które jest połączone z istniejącym kompleksem administracyjno-dydaktycznym uniwersytetu.



Uroczyste otwarcie Czytelni z Wolnym Dostępem do półek – 10 maja 2010 roku

FOT. JOLANTA KUDRAWIEC



Spektakl Teatru Dramatycznego „Jasiek” w wykonaniu Aleksandry Maj. Reżyseria Anna Nowicka

FOT. JOLANTA KUDRAWIEC



Występ Orkiestry Kameralnej Zespołu Szkół Muzycznych im. I. J. Paderewskiego w Białymstoku pod dyrekcją Kazimierza Dąbrowskiego

FOT. JOLANTA KUDRAWIEC

Białostocki Tydzień Bibliotek 2010

Już po raz siódmy Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zorganizowało wielką akcję popularyzacji książki i czytelnictwa pod nazwą TYDZIEŃ BIBLIOTEK. Była to doskonała okazja do zaprezentowania zbiorów i aktualnej oferty Biblioteki Uniwersyteckiej.

Ubiegłoroczne, trwające w sumie kilkanaście godzin imprezy, cieszyły się dużą popularnością, począwszy od wystawy „Juliusz Słowacki (1809-1849) w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej im. J. Giedroycia w Białymstoku”, poprzez kiermasz książek, czytanie bajek, warsztaty i konkurs na exlibris, aż po „Noc w bibliotece” ze spektaklami, koncertami oraz otwartymi czytelniami i wypożyczalnią. W bieżącym roku oferta była jeszcze bogatsza – działania zaplanowano na pięć dni, od 10 do 14 maja 2010. W programie było m.in.: otwarcie Czytelni z Wolnym Dostępem do półek, kiermasz książek z dubletów Biblioteki Uniwersyteckiej, otwarcie wystawy malarstwa Kazimierza Jerzego Jurgielarńca z wystawą towarzyszącą: „Świat zakładek” z kolekcji Ewy Brzozowskiej, pracownika Biblioteki Politechniki Białostockiej, „Godzina z Bajką Francuską” – quiz podsumowujący cykl spotkań, liczne koncerty i spektakle teatralne. Imprezy przygotowano z myślą o aktualnych i potencjalnych użytkownikach, będących w różnym wieku i preferujących różne formy kultury.

Interesujące działania w tzw. „Dniu studenckim” połączone hasłem: „Biblioteka dla studentów – studenci dla biblioteki,” dały okazję do zaprezentowania działalności kół naukowych i najciekawszych inicjatyw studenckich, a także umożliwiły licznie zgromadzonej młodzieży licealnej zdobycie informacji o konkretnych kierunkach studiów. Biblioteka gościła również studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku, którzy przedstawili własny program, ale także tradycyjnie uczestniczyli w innych imprezach.

Jedno przedpołudnie zostało przygotowane głównie z myślą o studentach niepełnosprawnych. Po wykładzie Pełnomocnika Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych dr Doroty Otapowicz: „Nowo-

czesne technologie w edukacji osób niepełnosprawnych” zaprezentowano oprogramowania i urządzenia wspomagające pracę niepełnosprawnych użytkowników w Czytelni Zbiorów Specjalnych i Pracowni Digitalizacji Zbiorów. Spotkanie zakończono spektaklem „Odkrywanie świata” w wykonaniu dziecięcej grupy teatralnej MiniAmulet z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury. W przedstawieniu zastosowano technikę audiodeskrypcji, która pozwala na odbiór treści wizualnych osobom niewidomym i słabowidzącym.

W tych radosnych dniach twórcy i wykonawcy nie zapomnieli o tragicznym wydarzeniu z 10 kwietnia – ofiarom katastrofy pod Smoleńskiem zadedykowano koncert „Słoneczny tren” oraz obraz „Requiem” pędzla Krzysztofa Koniczka.

W Tygodniu Bibliotek nie zapomniano również o inicjatywach organizowanych z myślą o podwyższaniu kwalifikacji pracowników (II Ogólnopolskie Seminarium OPEN ACCESS) oraz służących usprawnianiu czynności organizacyjnych w bibliotece (ankieta: „Oceń swoją bibliotekę”).

Zgodnie z hasłem tegorocznych obchodów: „Biblioteka – słowa, dźwięki, obrazy” pokazano Bibliotekę Uniwersytecką nie tylko jako magazyn książek i czasopism drukowanych. Współczesna biblioteka to także treści na innych nośnikach i możliwość poznawania świata przez Internet. To szacowna instytucja naukowa, a jednocześnie miejsce dostępne i przyjazne lokalnej społeczności.

HANNA KOŚCIUCH



FOT. JOLANTA KUDRAWIEC

Koncert muzyki wokalnejskiej „Na skrzydłach pieśni” w wykonaniu solistek prof. dr hab. Anny Jeremus-Lewandowskiej z Wydziału Instrumentalno-Pedagogicznego w Białymstoku. Uniwersytet Muzyczny im. F. Chopina w Warszawie

Wystawy, koncerty, spektakle

Biblioteka Uniwersytecka w ciągu trzech lat działalności zorganizowała ponad 30 różnego rodzaju wystaw – to wynik imponujący. A nie jest to jedyna forma promocji nauki i sztuki realizowana przez pracowników biblioteki.

Działalność promocyjna Biblioteki Uniwersyteckiej, to przede wszystkim organizowanie wystaw, spotkań, konferencji oraz imprez okolicznościowych. Ma to na celu integrację białostockiego środowiska naukowego i bibliotekarskiego. Pozwala na ukazanie biblioteki jako miejsca spotkań i wymiany poglądów oraz na przybliżenie mieszkańcom miasta i regionu nowego oblicza biblioteki naukowej jako instytucji kulturotwórczej, nastawionej na współpracę i realizację potrzeb nie tylko czytelników.

W holu biblioteki organizowane są wystawy, przygotowywane przez pracowników Oddziału Informacji Naukowej oraz powstające we współpracy z instytucjami kulturalnymi i naukowymi.

W 2006 roku biblioteka zainicjowała cykl spotkań pt. „Podlaskie Forum Bibliotekarzy”. Mają one charakter otwartego forum dyskusyjnego, stanowiącego płaszczyznę współpracy i wymiany poglądów całego środowiska bibliotekarskiego. W spotkaniach biorą udział pracownicy bibliotek akademickich miasta Białegostoku wszystkich typów sieci bibliotecznych. Do tej pory wykłady wygłosili m.in. dr Katarzyna Janczewska-Sołomko, prof. dr hab. Jadwiga Woźniak-Kasperek oraz dr hab. Wiesław Babik.



Otwarcie wystawy prac VIII Międzynarodowego Pleneru Malarskiego

Od 2008 roku biblioteka organizuje również spotkania w ramach cyklu „Podlasie w badaniach naukowych”. Jest to inicjatywa, mająca na celu popularyzację wśród społeczeństwa badań prowadzonych przez pracowników naukowych Uniwersytetu w Białymstoku dotyczących naszego regionu. Ponadto umożliwia uczniom szkół średnich poznanie białostockich ludzi nauki i ich zainteresowań badawczych. Prezentowane w ramach cyklu wystąpienia mają również za zadanie przybliżenie mieszkańcom regionu wiedzy o Podlasiu. Spotkania odbywają się raz w miesiącu w Sali Audytorijnej BU.

Nowym projektem, realizowanym przez bibliotekę we współpracy ze studentami filologii francuskiej UwB, jest Godzina z bajką francuską. To cykliczne spotkania literackie przeznaczone dla dzieci ze szkół podstawowych z Białegostoku oraz okolic. Czytanie bajek w językach polskim i francuskim, słuchanie francuskich piosenek, a także rysowanie wybranych scen z wysłuchanych bajek daje możliwość zapoznania się francuską kulturą, kształci umiejętność kreatywnego słuchania, a przede wszystkim promuje wśród najmłodszych czytelnictwo.

W 2010 roku został zapoczątkowany nowy cykl prezentujący wydawnictwa naukowe. Ma on na celu promocję poszczególnych wydawnictw i przedstawienie ich oferty czytelniczej. Spotkania zawsze łączą się z prezentacją najnowszej publikacji pracownika naszej uczelni, wydanej w tej oficynie. Propozycja kierowana jest do pracowników naukowych, studentów oraz wszystkich zainteresowanych proponowaną tematyką. Jako pierwsze wystąpiły ze swoją ofertą Wydawnictwa Profesjonalne i Akademickie oraz prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz.

Ponadto w kalendarz wydarzeń wpięły się na stałe ogólnopolskie konferencje naukowe organizowane przez Bibliotekę Uniwersytecką. Szeroki zakres tematyczny umożliwia uczestniczenie w nich zarówno dyrektorom i pracownikom bibliotek wszystkich sieci bibliotecznych,

jak i pracownikom naukowo-dydaktycznym ośrodków akademickich. Pierwsza konferencja odbyła się 2007 roku. Jej problematyka obejmowała kwestię kultury organizacyjnej w bibliotece. Następna, w 2009 roku, została poświęcona marketingowi wewnętrznemu. Najbliższa konferencja będzie miała miejsce w czerwcu 2011 roku. Planowana tematyka dotyczy bibliotekarstwa uczestniczącego.

Z myślą o bibliotekarzach organizowane są jednodniowe seminaria o charakterze ogólnopolskim. Zainaugurowano je w 2008 roku spotkaniem poświęconym bibliotekom drugiej generacji. W tym roku odbyło się kolejne seminarium pod hasłem „Open Access”. Miało ono na celu prezentację problematyki związanej z otwartym modelem komunikacji naukowej Open Access, przedstawienie polskich inicjatyw w tym zakresie oraz poinformowanie o Ruchu Otwartej Nauki w Polsce.

W Bibliotece Uniwersyteckiej odbywają się również spotkania ze znanymi osobistościami ze świata polityki i nauki. Odwiedzili ją ambasadorowie Łotwy i Izraela oraz radcy prawni ambasady USA i Szwajcarii. Została tu zorganizowana konferencja prasowa premiera Kazimierza Marcinkiewicza w 2006 roku. W bibliotece gościli także prof. Władysław Bartoszewski oraz Ryszard Kaczorowski – ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie.

Corocznie organizowane są też obchody Tygodnia Bibliotek, w ramach których przygotowywane są spotkania naukowe, teatralne i muzyczne kierowane do wszystkich mieszkańców Białegostoku i okolic.

Efektorem działań promocyjnych biblioteki jest stałe zainteresowanie władz uczelni i władz samorządowych, rosnąca frekwencja odwiedzin pracowników naukowych, studentów oraz mieszkańców Białegostoku, a także duża liczba zwiedzających z kraju i z zagranicy.

KATARZYNA PUKSZA

Tu jest mnóstwo niewykorzystanych możliwości

Katarzyna Turosieńska-Durlik, animator kultury, wicedyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku.



FOT. ARCHIWUM WŁASNE

Na Uniwersytecie w Białymstoku, na Wydziale Pedagogiki i Psychologii studiowałam pedagogikę, specjalność: pedagogika kulturoznawcza. To były typowo humanistyczne studia, nastawione na indywidualny rozwój każdego studenta. Uczyły otwartości, pobudzały wyobraźnię i kreatywne podejście do wielu spraw. Stawiały na samodzielność, ale też współdziałanie w zespole. Chyba dlatego absolwenci pedagogiki tak dobrze odnajdują się na rynku pracy (choć nie zawsze w swoim zawodzie).

Którego z nauczycieli akademickich wspominam jako osobowość wywierającą wpływ na studentów?

Oj... zdecydowanie prof. Stanisław Zabielski! Prowadził wykłady z psychologii ogólnej. Pamiętam, że odbywały się tuż

po studenckich czwartkach o 8 rano, a mimo to sala była wypełniona po brzegi. Ogromna wiedza profesora, nietuzinkowe podejście do tematu i szacunek do studentów to magnes, który mnie do niego przyciągał. Pamiętam słowa profesora: „Zawsze będę podchodził do Państwa z szacunkiem, bo dziś ja jestem wykładownicą, a jutro może być nim każdy z was. Może na sali jest przyszły prezydent Polski...?”

Burzliwy czas studiów

Czas moich studiów to łagodzenie konfliktu między poszczególnymi uczelniami i doprowadzenie do wspólnej organizacji Juwenaliów. Cieszę się ogromnie, że ten trud się opłacił i dziś wszystkie białostockie uczelnie mają własne, integrujące święto. To również starania o zniżki studenckie do białostockich teatrów, które ku mej uciesze przetrwały do dziś. Wszystko to zaowocowało również tematycznymi imprezami, czyli Przeglądem Teatrów Amatorskich „Testroniamia” (dziś „Mikstura”) oraz spotkaniami w stylu musicalowym „Grease Party”, które odbywały się w klubie Gwint. Biletem wstępu była symboliczna opłata i stylowy ubiór, np. kapelusz, kabaretki, koszule z wielkimi kołnierzami. W lokalu oczywiście pokazy tańca i hity największych światowych musicali. Ech... to był bardzo burzliwy czas, wypełniony masą pozanaukowych działań i pracą w Parlamencie Studentów UwB.

Bez kompleksów

Czy miałam kompleksy, że studiuje w Białymstoku, a nie np. w Warszawie? Oj nie...! Białystok to miasto, które stale się rozwija. Postęp widać na każdym kroku, jest on namacalny, dynamiczny. Białystok, to miasto z aspiracjami, posiadające bardzo życzliwych mieszkańców. Ja urodziłam się i wychowałam w Siemiatyczach,

a jednak Białystok oczarował mnie na tyle, że postanowiłam w nim zostać.

Może jeszcze za mało o nas wiedzą w kraju, może my zbyt często nie identyfikujemy się z Białymstokiem...? Każdy powinien być pozytywnym ambasadorem tego miejsca. Zadowoleni mieszkańcy są bowiem najlepszą wizytówką.

Wybór należy do nas

Jeszcze przed zakończeniem studiów dostałam propozycję pracy na naszym uniwersytecie. Przez 3 lata byłam asystentką w Zakładzie Kulturoznawstwa. Pracowałam ze studentami UwB mówiąc jednocześnie, że sama skończyłam tę uczelnię. Stale podnosiłam swoje kwalifikacje kończąc menadżerskie studia podyplomowe, studia z zakresu zarządzania kadrami czy też Szkołę Liderów prof. Oxfordu Zbigniewa Pełczyńskiego. Robiłam to wszystko nie dlatego, że ukończyłam „tylko” UwB, a po to, by nie pozostać w tyle, by być na bieżąco. Nie jest bowiem istotne, jaką uczelnię się skończyło. Ważne jest, co się zrobi z otrzymanym potencjałem naukowym i społecznym. Wszystko można rozwinąć lub stracić – wybór należy do nas. Wiedzą o tym doskonale również pracodawcy.

Uniwersytet w Białymstoku to stosunkowo młoda uczelnia, dzięki czemu nie jest tak skostniała jak wiele innych. To wyjątkowe, gdy można mieć wpływ na jej rozwój, wygląd, charakter. Taką szansę mają studenci, pracownicy i absolwenci UwB. Jest to unikalne zjawisko.

Zarówno na uniwersytecie, jak i w samym mieście jest ogromne pole do popisu dla każdej kreatywnej jednostki czy też grupy osób. Tu jest jeszcze mnóstwo niewykorzystanych możliwości, czekających na dobry czas i mądrych ludzi. A po ciężkiej pracy sukces przyjdzie sam. To naturalne.

(MS)

Białystok 3D

W Centrum im. Ludwika Zamenhofa w Białymstoku otwarta została wystawa fotografii trójwymiarowej „Widzi misie” poświęcona naszemu miastu i jego mieszkańcom. Można było na niej obejrzeć zdjęcia m.in. z uniwersytetu.

Wernisaż wystawy odbył się 20 maja o godz. 19.00. Przyszło na nią wielu młodych, kolorowych ludzi, ciekawych jak wygląda ich miasto w trójwymiarze. Niektórzy uznali, że portret prof. Jerzego Nikitorowicza, rektora UwB jest najlepszym obrazem na wystawie.

– Robi wrażenie – przyznała Gosia, studentka prawa. – Jakby stał tuż obok.

Autorami fotografii 3D są Krzysztof Gajewski i Maciej Szala z Warszawy, artyści znani w kraju z tego typu akcji. Przez dwa tygodnie mieszkali w akademiku przy ul. Pogodnej, skąd wyruszyli na swoje fotograficzne „łowy” po Białymstoku. Ich zamiarem było pokazanie Białegostoku widzianego oczyma przybysza z zewnątrz, Białegostoku innego niż ten, który znamy na wylot, i do którego jesteśmy przyzwyczajeni.

– Przyjechaliśmy z otwartymi oczami i głowami, szukając ciekawych tematów – mówi Maciej Szala, jeden z artystów. – Urzekli nas mieszkańcy Białegostoku, tacy uczciwi, otwarci i niebanalni. Dlatego na wystawie jest dużo portretów. Są wymieszane z obrazami oddającymi urok i specyficzny klimat Białegostoku. To miasto wciągające, na pozór nudne i niedostępne, ale w sumie niezwykle i magiczne. To



FOT. EMILIAN ANSIOCK

Wernisaż wystawy fotografii trójwymiarowej w Centrum im. Ludwika Zamenhofa

też ten inny wymiar, który chcieliśmy pokazać.

Fotograficy z Warszawy jako pierwsi w Polsce przedstawili publiczności nową formę eksponowania fotografii 3D – olbrzymie wydruki. Po ich obejrzeniu przez specjalne okulary (dające efekt trójwymiarowości) obrazy stają się bardziej autentyczne, bardziej zmysłowe, mogą wydawać się nawet halucynogenne.

Wystawa odbywała się w ramach XXV Dni Sztuki Współczesnej w Białymstoku. Jednym z partnerów projektu jest Uniwersytet w Białymstoku. Artyści wykonali kilkanaście trójwymiarowych fotografii na terenie naszej uczelni m.in. w laboratoriach chemicznych, bibliotece uniwersyteckiej, akademikach i na wydziałowych korytarzach.

URSZULA DĄBROWSKA

Kobiety sukcesu z uniwersytetu

Pięć par pracujących na Uniwersytecie w Białymstoku, zostało zaproszonych do konkursu „Kobieta sukcesu”, zorganizowanego przez „Kurier Poranny”. Wyniki konkursu zostały ogłoszone 29 marca.

Dr hab. Ewa Monika Guzik-Makaruk z Wydziału Prawa, to świetny pracownik naukowy, ale też aktywna działaczka. To dzięki jej inicjatywie tak wiele dzieje się na Wydziale Prawa i tak często odwiedza ją go znakomite osobistości.

Elżbieta Kozłowska-Świątkowska to redaktor naczelny Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku i Trans Humany, ale przede wszystkim znana jest jako utytułowana poetka i miłośniczka Białegostoku.

Dr Agnieszka Malarewicz-Jakubów to znany białostocki adwokat. Na Wydziale Prawa UwB wykłada prawo cywilne i handlowe.

Dr Anna Rybak z Wydziału Matematyki i Informatyki dokonała elektronicznej

rewolucji na naszym uniwersytecie. Wraz ze swoim zespołem doprowadziła do uruchomienia na UwB platformy e-learningowej, otwiera uczelnię na kontakty z lokalnym biznesem.

Dr Ewa Tokajuk odniosła sukces uruchamiając Ekonomiczny Uniwersytet Dzieci przy macierzystym Wydziale Ekonomii i Zarządzania. EUD z Białegostoku okazał się najlepszą szkołą w tym ogólnopolskim projekcie.

(DIP)

Studenci pomagają powodzianom

Trzeba było zrobić aż trzy kusy, żeby przenieść do białostockiego centrum Caritas wszystkie dary białostoczan dla powodzian, jakie zebrali studenci Wydziału Historyczno-Socjologicznego UwB.

Studentka czterodniowa akcja została ogłoszona spontanicznie. Trwała od 28 do 31 maja. Informacja rozpowszechniana była głównie przez Internet. W budynku przy Pl. Uniwersyteckim można było przekazywać dla mieszkańców Polski z obszarów dotkniętych powodzią takie artykuły jak: środki czystości, rzeczy użytku domowego, żywność o przedłużonym terminie przydatności. Nie przyjmowano pieniędzy ani kosztowności.

– Hojność mieszkańców Białegostoku przeszła nasze oczekiwanie – mówi Magdalena Andrejczuk, studentka, jedna z organizatorek akcji – Codziennie jak przy-

chodziliśmy opróżniać duże 10 litrowe pudło ustawione na wydziałowym holu, było ono pełne.

Uzbierali ponad cztery pełne pudła potrzebnych artykułów. Nie zgłaszały się firmy, raczej przychodziły tzw. osoby prywatne, które chciały pomóc w nie-szczęściu.

– Ludzie przynosili głównie koce, odzież, wodę, konserwy – wylicza Magda Andrejczuk. – Bardzo im za to dziękujemy.

Dary dotarły za pośrednictwem Caritas do okolic zniszczonych majową powodzią. (DIP)

STUDENCI PRAWA POJECHALI DO SANDOMIERZA

Mimo zbliżającej się sesji – studenci nie zawiedli! 1 czerwca dziewięciu studentów Wydziału Prawa wyruszyło na pomoc powodzianom do zalanego Sandomierza. Sprzątali, naprawiali i osuszali domy powodzian. Dołączyli do grupy uchodźców z Czeczenii i Gruzji. Pracowali przez tydzień. Do studentów dołączyła też dwójka pracowników Wydziału Prawa. Zakwaterowanie i wyżywienie zapewniła Car-

itas w Białymstoku. Wsparcia udzielił wolontariuszom także prof. dr hab. Leonard Etel – dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, dzięki czemu studenci zostali wyposażeni w wydziałowe koszulki, czapeczki, a także w niezbędne przy pracach porządkowych artykuły sanitarne. Urząd Miejski w Białymstoku zapewnił grupie zestawy nieprzemakalnych kurtek i spodni.

Książka dla więźnia

Okolo 3 tysięcy woluminów udało się zebrać podczas tegorocznej akcji „Książka dla więźnia” zorganizowanej przez studentów Wydziału Prawa UwB. Padł kolejny rekord.

Zbiórka trwała od 24 do 30 kwietnia 2010 r. Udało się podczas niej zgromadzić tyle książek, ile w dwóch poprzednich edycjach razem. Były wśród nich pozycje z literatury pięknej i książki popularnonaukowe, ale także np. podręczniki do nauki języków obcych.

Zebrane książki trafią do bibliotek w aresztach śledczych i zakładach karnych na Podlasiu. Władze białostockiego więzienia i aresztu przyznają, że wśród osadzonych jest grupa osób, którzy są zagorzałymi czytelnikami.

W tym roku zbiórka prowadzona była na pięciu wydziałach UwB: Prawa, Ekonomii i Zarządzania, Pedagogiki i Psychologii, Fizyki oraz Matematyki i Informatyki. Stanęły tam specjalne kartony, do których darczyńcy wkładali książki.

Podczas dwóch poprzednich zbiorów studentom udało się zebrać i przekazać do bibliotek w zakładach karnych okolo 3 tysięcy woluminów. Akcja z roku na rok daje lepsze rezultaty.

Podsumowanie tegorocznej, trzeciej akcji „Książka dla więźnia” odbyło się podczas Dni Wydziału Prawa UwB. Towarzyszyła mu dyskusja z udziałem przedstawicieli służby więziennej. Motyw przewodni dyskusji stanowiły słowa Antonia Montezinososa: „Więzienie przyjmuje człowieka, przestępcę zostawia za drzwiami”.

(DIP)

Wokół matematyki i informatyki

Na Wydziale Matematyki i Informatyki UwB w dniach 28-29 maja odbyła się Konferencja Władz Uczelnianej Matematyki i Informatyki, kontynuująca wieloletnią tradycję spotkań środowisk akademickich matematyków i informatyków. Uczestnicy konferencji rozmawiali m.in. o finansowaniu badań naukowych i reformie szkolnictwa wyższego. (DIP)



FOT. EMILIAN AKSŁUCK

Sąd Królewski w Białymstoku

Symulacja rozprawy karnej w systemie common law odbyła się – w ramach Dni Wydziału Prawa – 6 maja w Sądzie Rejonowym w Białymstoku. Było to niecodzienne, nawet dla prawników wydarzenie, które przyciągnęło zainteresowanych.



Uczestnicy rozprawy w systemie common law

Symulacja była przedsięwzięciem unikatowym, ponieważ widzowie na własne oczy mogli zobaczyć, jak przebiega rozprawa sądowa z udziałem ławy przysięgłych i sędziów ubranych w charakterystyczne stroje i peruki. Wszystko wyglądało tak, jak w Wielkiej Brytanii, gdzie system common law wprowadzony został już w XII wieku. Wtedy też zakazano sądów bożych wobec poddanych brytyjskiej korony.

Stan faktyczny

Rozprawa oparta była o następujący stan faktyczny:

Leszek Leszcz, lat 18, został oskarżony o rozbój. Ustalono, że dnia 10.10.2009 roku użył noża, aby obrabować starszą kobietę, Genowefę Babuszkę, która wracała późnym wieczorem do domu. Genowefa Babuszka zeznała, że tego dnia wracała do domu z kościoła. Tuż po 22.00

została zatrzymana na rogu ulicy Kolejowej przez młodego mężczyznę, który pokazując jej nóż zażądał wydania portfela. Zeznała, że początkowo wdała się w kłótnię z mężczyzną, jednak ostatecznie oddała mu swoją portmonetkę. Potem mężczyzna uciekł w kierunku dworca PKP.

Po powrocie do domu Genowefa Babuszka zadzwoniła na policję i poinformowała o zdarzeniu oficera dyżurnego – Jana Władzę. Trzy dni później otrzymała wezwanie stawienia się na komisariacie policji celem identyfikacji sprawcy, co też uczyniła. Wskazany przez nią Leszek Leszcz zaprzeczył jakoby dokonał rozbój na Genowefie Babuszcze. Zeznał, że w tym czasie przebywał w domu. Także jego matka – Maria Leszcz – zeznała, że widziała syna tego dnia w domu, aż do godziny 21.45, kiedy to poszła spać. Leszczowie mieszkają niedaleko dworca PKP, ok. 500 metrów od miejsca zdarzenia.

W role sędziego, oskarżyciela i obrońcy wcielili się sędziowie, którzy na co dzień praktykują w Wood Green Crown Court w Wielkiej Brytanii: His Honour Judge Shaun Lyons, His Honour Judge Witold Pawlak, His Honour Judge Francis Sheridan.

Aktorzy i goście

Oskarżonego, świadków oraz pracowników sądu brytyjskiego odegrali studenci: Edyta Dołęgowska (Genowefa Babuszka), Małgorzata Sidoruk (Policjantka), Katarzyna Śnieżko (Clerk), Anna Żmijewska (Karolina Leszcz), Usher (Kamil Nagórka), Marek Chojnowski (Leszek Leszcz), Mariusz Minkiewicz (Policjant).

Natomiast w ławie przysięgłych zasiadła profesor Laura Ervo z Uniwersytetu w Helsinkach oraz jedenastu pracowników naukowych Wydziału Prawa UwB. Rozprawa została przeprowadzona w języku angielskim. Na widowni zasiedli m.in. studenci Wydziału Prawa oraz zaproszeni uczniowie podlaskich szkół.

Uznany za niewinnego

Ława przysięgłych po krótkiej, acz burzliwej naradzie orzekła, iż Leszek Leszcz jest niewinny zarzucanych mu czynów, w związku z czym oskarżony uznany za niewinnego mógł z radością wrócić z mamą do domu.

Rozprawa odbyła się dzięki porozumieniu prof. Leonarda Etela, dziekana Wydziału Prawa z Tomaszem Kałużnym, prezesem Sądu Rejonowego w Białymstoku. Osobami bezpośrednio odpowiedzialnymi za przygotowanie symulacji rozprawy z ramienia Wydziału Prawa UwB były: dr Justyna Matys, dr Anna Piszcz oraz mgr Marta Janina Skrodzka. Ze strony Sądu Rejonowego w Białymstoku nad przedsięwzięciem czuwała mgr Małgorzata Szypluk.

MARTA SKRODZKA

Horyzonty polonistyki

Współczesny polonista może realizować się w trzech sferach. Po pierwsze: zajmować się tym, co wiedzieć wypada. Drugą sferę sprowadzić można do rozrywki, trzecia budzi lęk – oznacza instrumentalizację wiedzy – tłumaczył prof. Jerzy Bralczyk podczas panelu dyskusyjnego poświęconego przeszłości humanistyki.

W dniach 25-26 marca 2010 r. Instytut Filologii UwB świętował 40. rocznicę utworzenia polonistyki białostockiej. Podczas uroczystości podsumowane zostały osiągnięcia naukowe oraz dydaktyczne osób tworzących kadrę instytutu w przeszłości i współcześnie. Wśród wielu znamienitych gości przybyłych na uroczystość znaleźli się m.in.: prof. Halina Krukowska, prof. Ewa Paczoska, prof. Jerzy Bralczyk, prof. Andrzej Z. Makowiecki, prof. Jerzy Kopania.

Punktem kulminacyjnym jubileuszu stał się przygotowany przez organizatorów panel dyskusyjny „Horyzonty polonistyki. Przyszłość dyscypliny – model kształcenia – profil współczesnego humanisty”.

Ludzie ze skazą

W trakcie gorącej dyskusji próbowano odpowiedzieć na pytanie o sens istnienia dzisiejszej humanistyki, o to, kim humanista jest i być powinien. Przeważały wypowiedzi przepelnione humorem i z lekką nutką ironii.

– Gdy myślimy o humaniście mamy na myśli kogoś, kto niepraktycznie myśli – tłumaczył prof. Jerzy Bralczyk. – To człowiek, który ma skazę genetyczną – nie skupia się na zdobyciu określonego zawodu, a jedynie na rozwoju duszy artystycznej.

Prof. Jerzy Kopania uzupełnił tę wypowiedź słowami: – Jak ktoś kiedyś nie radził sobie z matematyką, fizyką, czy innymi naukami ścisłymi, to szkoły nie kończył. Dziś zaś, taka osoba jest uważana za kogoś, kto ma zdolności humanistyczne.

Czas wspomnień

Uczestnicy spotkania znaleźli też czas na wspomnienia. Z sentymentem o pracy na UwB opowiadała prof. Ewa Paczoska.

– Białystok to byli dla mnie przede wszystkim studenci nakierowani na przedmiot swoich studiów, skupieni na tym, co się do nich mówiło i na tym, co wspólnie odbieraliśmy w lekturze – mówiła.

Dr Barbara Olech wracając pamięcią do okresu swoich studiów ze wzruszeniem wypowiadała się o spotkaniach z wielkimi indywidualnościami.

– Miałam przyjemność mieć zajęcia chociażby z prof. Andrzejem Makowieckim i przynaję, że te zajęcia otwierały nas na świat, uczyły myśleć. Wydaje mi się, że gdyby nie kontakt z takimi osobowościami, nie zdecydowałabym się na pracę naukową nad literaturą – powiedziała.

Spojrzenie w przyszłość

Wnioski z dyskusji adresowane były do ludzi młodych, wsłuchanych w słowa zachęcające do pogłębiania własnej wiedzy humanistycznej, polonistycznej.

– Humanistyka ma też wymiar głęboko ludzki, czyli wiążący się z dobrym spędzeniem życia. – zapewniał prof. Jerzy Bralczyk. – Dobrym, to znaczy nie przeciwko sobie, z pewną dozą przyjemności. Także, z przeświadczeniem, że ten świat jest też dla nas, a nie tylko my dla świata. Powinniśmy chcieć skorzystać w pełni z tego wszystkiego, co nam świat daje. I to humanistyka właśnie pomaga nam w braniu tego, co w życiu najprzyjemniejsze.

ADRIANNA WINNICKA



FOT. ADRIANNA WINNICKA

Białystok i jego mieszkańcy w oczach obcokrajowców

Grupka przyjaciół, głowy pełne pomysłów, wznioste idee, wielkie nadzieje... Tak zawsze, albo przynajmniej najczęściej, wygląda pierwsza faza każdego projektu studenckiego. W tym przypadku było podobnie.



Erasmusowcy i studenci UwB podczas wspólnych spotkań



Ta grupka ludzi to Asia, Michał, Magda, Szymon, Kasia, Zbyszek, Iwona i ja – Magda. Wszyscy są studentami V roku socjologii stacjonarnej UwB. Każdy oprócz tego studiuje jeszcze na innym kierunku, odbywa staż albo pracuje, udziela się w organizacjach studenckich i stowarzyszeniach, fundacjach, współkoordynuje inne projekty i inicjatywy,

ale oprócz tego wynosi śmieci z domu, sprzęta, ma dziewczynę lub chłopaka, chodzi na dyskoteki i piwo. Oprócz tego, każdy z nas miał okazję skorzystać z wyjazdu zagranicznego jako Erasmus. Michał był w Turcji, Asia na Litwie, Kasia we Francji, Szymon w Portugalii, itd... W natłoku tych zajęć znaleźliśmy czas na kolejny projekt. Tym razem obiektem zain-

teresowania są ludzie, którzy na pół roku lub rok pozostawili swoje codzienne zajęcia w całkiem oswojonym i przyjaznym miasteczku za granicą i zdecydowali się na wyjazd z tego miejsca. Mowa oczywiście o Erasmusach, których coraz więcej przybywa do Białegostoku, których coraz łatwiej można dojrzeć w tłumie (zwłaszcza jeśli mieszka się na Żeromskiego lub Zwierzynieckiej ;)). Faktem jest, że i tak statystyki ilościowe pokazują, że większa jest ilość polskich studentów wyjeżdżających za granicę niż przyjmowanych na uczelnie białostockie.

Erasmusi, mimo wyjazdu w obce środowisko, często odbiegające znacznie mentalnością i kulturą od ich rodzinnych stron, mimo możliwości kuksańców i obelg skierowanych od przydużych, łyśawych panów w idealnie skompletowanym kostiumie dresowym, codziennie z uśmiechem na twarzy przemierzają ulice Białegostoku. Obraz ten nasunął nam pomysł, aby wydać specjalnie dla nich mapkę, którą sami by współtworzyli, pomagając nam określić najczęstsze miejsca swojej podróży miejskiej. W taki sposób powstała mała mapka, gdzie można odnaleźć poszczególne wydziały UwB, instytucje towarzyszące, sklepy, kluby, puby, dyskoteki, kina... Czyli wszystko, czego potrzeba Erasmusom.

Przy zbieraniu danych bawiliśmy się razem podczas imprez częstkowych, takich jak noc w muzeum, wycieczka rowerowa, wieczór w kręgielni, ognisko na działce, spotkania prezentujące tradycje i zwyczaje staropolskie.

Erasmusom została mapka, nam wspomnienia świetnie spędzonego czasu i satysfakcja, a Wam... żalujcie, że Was z nami nie było... albo zróbcie coś sami! Warto!!!

MAGDALENA OTOKA

O światowym kryzysie w Wilnie

24 kwietnia w Wilnie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Wpływ światowego kryzysu gospodarczego na kraje Europy Środkowo-Wschodniej: aspekty gospodarcze i społeczne”.

W pełnej sali w Domu Kultury Polskiej zebrali się studenci oraz sympatycy Filii UwB, członkowie Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy i przedstawiciele uniwersytetów Litwy i Polski, takich jak: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Wileński i in.

Temat konferencji – wpływ kryzysu gospodarczego na kraje Europy Środkowo-Wschodniej – omówiony został w wielu aspektach. Dr Radosław Kupczyk z Uniwersytetu Wrocławskiego zdefiniował przyczyny kryzysu oraz omówił instrumenty walki z nim we współczesnej gospodarce. Dr hab. Jarosław Wołkonowski, prof. UwB, omówił aspekt polityczny kryzysu gospodarczego. Dr hab. Tomasz Dołęgowski, prof. SGH, w krótkim zarysie przedstawił temat „Kapitał społeczny, zaufanie i integralny rozwój gospodarczy ze szczególnym uwzględnieniem encykliki Caritas in Veritate – implikacje dla Europy”. Natomiast dr Dariusz Malinowski ze Szkoły Głównej Handlowej mówił o wpływie światowego kryzysu gospodarczego na poziom deficytu budżetowego i poziom długu publicznego w wybranych krajach Europy. Dr Alina Grynia z Filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie przedstawiła



Prelegenci pierwszej części konferencji – dr hab. Jarosław Wołkonowski, prof. UwB, dr Alina Grynia (moderator), dr Dariusz Malinowski, dr hab. Tadeusz Dołęgowski, prof. SGH i dr Radosław Kupczyk

sytuację na rynku pracy na Litwie, porównując ją z ogólną sytuacją Europy. Dr Paweł Zakrzewski z Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Wilnie rozpatrzył polsko-litewską współpracę inwestycyjną, jej stan obecny oraz przyszłe perspektywy. Dr Roman Sosnowski z „Aviva Lietuva” omówił sytuację sektora fun-

duszy emerytalnych i ubezpieczeń na życie na Litwie w obliczu wyzwań roku 2009. A mgr Anna Grydź z Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu przeanalizowała pokryzysową politykę kredytową banków na Litwie i w Polsce.

Po konferencji odbyło się spotkanie studentów Filii UwB w Wilnie z przedstawicielami uczelni polskich – dr. Maciejem Cesarzem z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz dr. hab. Tomaszem Dołęgowskim, prof. SGH i studentami Szkoły Głównej Handlowej, którzy przedstawili możliwości kontynuowania studiów drugiego stopnia w wyższych uczelniach w Polsce.

Konferencję zorganizowały wspólnie: Wydział Ekonomiczno-Informatyczny Filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie i Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy.

Prelegenci oraz słuchacze konferencji wyrazili nadzieję, że podobne konferencje – o tematyce bliskiej Europie Środkowo-Wschodniej – staną się tradycją i będą organizowane corocznie.



Dyskusja podczas konferencji

KATARZYNA KUCKIEWICZ

Jak odnaleźć nowe piękno?

„Zniszcmy stare obrazy, by odnaleźć w nich nowe współczesne piękno” – to nie tylko wyciągnięte z szuflady hasło awangardzistów działających na początku XX wieku, którzy chcieli niszczyć sztukę, aby budować na nowym placu nową jakość. Tym razem hasło to, nieco przewrotnie, było mottem warsztatów filmowych Wydziału Pedagogiki i Psychologii.

Niszczylimy przeszłość, by powracać do technik filmowych, które już dawno trafiły do lamusa. Ale po kolei...

Chaos przybył do Białegostoku

Zaczął się rok temu, kiedy przy pomocy Białostockiego Ośrodka Kultury udało się zaprosić do Białegostoku członków słynnej niemieckiej grupy filmowej Chaos i zorganizować pokaz oraz warsztaty na naszym wydziale. Grupa Chaos to niezależni filmowcy z północnych Niemiec, którzy zaczynali swoją twórczość filmową w latach siedemdziesiątych, ściśle związani z ruchami anarchistycznymi, hippisowskimi, squoterskimi. Do dziś telewizja niemiecka, tworząc dokumenty o tamtych czasach, sięga po ich materiały.

W tym roku również udało się zorganizować pokaz w auli Wydziału Pedagogiki i Psychologii oraz jednodniowe warsztaty.

Mimo ładnej pogody pokaz przyciągnął grupę około 30 „filmolubów”, którzy z zainteresowaniem śledzili kolejne, krótkometrażowe propozycje przygotowane przez niemieckich filmowców. Szczególnym powodzeniem cieszył się film „The time between”, zrealizowany przez młodych berlińskich twórców, którzy przy produkcji swego obrazu nie raz ryzykowali życiem bądź byli aresztowani przez policję. Tym razem można ich było zobaczyć, jak śmiało przemierzają na drewnianej trasie berlińskiego metra, będąc o włos od zderzenia z pociągiem.

Bardzo ciekawy był też film zrobiony przez dzieci techniką poklatkową, z użyciem tylko klocków lego. Można było zobaczyć historię Niemiec od początku pojawienia się człowieka na Ziemi poprzez rewolucję, wojny, mur berliński, a puenta całej opowieści miała miejsce w... supermarkecie.

Jak powiedział Karsten (jeden z członków grupy), oglądanie filmów to była rozrywka, drugiego dnia czekała nas ciężka praca. Chętni na warsztaty dopisali, pojawiło się około 20 osób, z czego większość stanowili studenci Uniwersytetu w Białymstoku. Wszyscy pod baczным okiem prowadzących starali się stworzyć swój własny film.

Instrukcja dla zainteresowanych

A oto instrukcja dla zainteresowanych: najpierw wybiera się fragment starej taśmy filmowej, następnie się go niszczy kolorując mazakami, drapiąc skalpelem, igłą bądź wylewając nań lakier. Następnie zbiera się wszystkie fragmenty w jedną całość, skleając ze sobą kawałki taśmy. Potem wkłada się ją do starego projektorra i „rzuca się” film na ścianę, przyspieszając albo zwalniając, puszczając od początku albo od końca – wedle uznania. Potem można jeszcze zmieniać uzyskany

efekt za pomocą starego video-miksera. Następnie film wkłada się do innego rodzaju urządzenia, które klatka po klatce pali całe stworzone dotąd dzieło.

A więc... powstaje rzecz oryginalna i jedyna w swoim rodzaju, gdyż jest to proces nieodwracalny. Na szczęście całą tę projekcję nagrywa się na kamerę cyfrową tak, aby wspólna praca ocalała dla przyszłych pokoleń.

Są to bardzo inspirujące i ciekawe działania, szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy tworząc filmy mamy do czynienia z wirtualnym montażem. Wszystko wykonujemy za pomocą komputerów, nie mając bezpośredniej styczności z materiałem, nad którym pracujemy. Tymczasem podczas naszych warsztatów każdy mógł dotknąć własnymi palcami taśmy filmowej, poczuć jej fakturę, własnoręcznie włożyć do projektorra albo spalić.

Tak oto, niszcząc stare obrazy, udało się wspólnie stworzyć nową jakość.

TOMASZ ADAMSKI



Warsztaty filmowe na Wydziale Pedagogiki i Psychologii

Nasi wspaniali, utalentowani studenci

„E-misja” – zespół, który tworzą chórzyci z Chóru Akademickiego Uniwersytetu w Białymstoku wygrał 21 maja białostockie eliminacje do telewizyjnego programu „Mam Talent.” Konkursowe emocje sięgały zenitu.



Przesłuchanie zorganizowane przez Niezależne Zrzeszenie Studentów odbyło się w białostockich Spodkach. Do finału zakwalifikowało się siedem zespołów, a jury uznało, że studencka „E-misja” jest najlepsza. Dzięki temu zespół przechodzi do półfinału bez wstępnych eliminacji i wkrótce będziemy mogli go zobaczyć w programie TVN „Mam talent”.

– W programie znaleźliśmy się zupełnie przypadkowo – mówi perkusista grupy Tomasz Marciuk – Wokalistka Kasia jakiś czas temu dała nam znać, że taki konkurs będzie miał miejsce. Gdy zapoznała

nas ze szczegółami imprezy, postanowiliśmy po prostu pojechać i zagrać... i tyle. Nikt nie liczył na więcej niż na fajną zabawę.

Zespół „E-misja” istnieje od ponad trzech lat. Grupę tworzą chórzyci Chóru Akademickiego Uniwersytetu w Białymstoku. Część z nich po kilkuletnim okresie wspólnego śpiewania postanowiła połączyć siły i stworzyć zespół. Nie było trudno z wyborem członków, gdyż większość osób uczęszczających na chór potrafi grać na jakimś instrumencie. Przez pierwszy rok wspólnego grania skład grupy był nieco modyfikowany, lecz swój ostateczny kształt osiągnął półtora roku temu.

Od tamtego momentu „E-misja” gra w niezmienionej postaci, koncertując i intensywnie pracując nad własnym materiałem. W planach jest już między innymi nagranie w najbliższym czasie dema będącego pierwszym oficjalnym materiałem promocyjnym grupy. Do dotychczasowego dorobku muzycznego zespołu można zaliczyć zarówno kilka autorskich

utworów, jak też wiele coverów rodem z rockowych list przebojów lat 80-tych.

Muzyka „E-misji” to połączenie głównie stylu rockowego z licznymi wpływami funku, ska, reggae. Inspiracją wspomnianymi gatunkami oraz umiejętne łączenie elementów muzycznych sprawiają, że brzmienie grupy jest na swój sposób unikalne, ciekawe i świeże. Utwory cechuje przede wszystkim rytmiczność i melodyjność podsycana przez chwytliwe zagrywki sekcji dętej.

Pozostaje życzyć powodzenia i kolejnych sukcesów, nie tylko na Podlasiu, ba nie tylko w Polsce.

(DIP)

Skład zespołu: Katarzyna Horoszevska – wokal, Piotr Ostrowski - gitara, saksofon, Łukasz Deszczka – gitara, Michał Pękacki – trąbka, instrumenty klawiszowe, Przemysław Grabowski – gitara basowa, Tomasz Marciuk - perkusja

Naczelny rabin na UwB

II Festiwal Kultury Żydowskiej „Zachor – kolor i dźwięk” odbył się w Białymstoku w dniach 13-15 czerwca 2010 r. Poświęcony był dr. Gedali Rozenmanowi (ostatniemu Naczelnemu Rabinowi Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Białymstoku) i Izaakowi Celnikierowi (wybitnemu malarzowi, dla którego wspomnienia z białostockiego getta stały się inspiracją twórczości na całe życie). Punktem kulminacyjnym wydarzenia było wręczenie medali Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Honorowym gościem tegorocz-

nej imprezy był Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich, który z białostoczanami spotkał się na Wydziale Filologicznym.

– Jesteśmy młodą organizacją – tłumaczy dr Barbara Olech z Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Izrael, organizator festiwalu, a także pracownik Instytutu Filologii Polskiej. – To wspaniałe uczucie móc wspólne przełamywać stereotypy.

W centrum działają studenci i pracownicy naukowcy UwB.

ADRIANNA WINNICKA

Kanclerz w parlamencie

Tomasz Zalewski, kanclerz UwB, został zaproszony do udziału w Komitecie Honorowym Obchodów 15-lecia Parlamentu Studentów RP.

Przed laty kanclerz był bardzo aktywnym działaczem studenckim.

Uroczystości odbyły się 8 i 9 maja w Warszawie. Głównym punktem obchodów było uroczyste posiedzenie Parlamentu Studentów w sali Sejmu RP. Odbył się też panel dyskusyjny na temat „PSRP wczoraj, dziś i jutro”.

(DIP)

Studenckie święto już za nami

Koncerty, zawody sportowe, występy kabaretów, noc filmowa i wspólne degustowanie narodowych potraw – tak wyglądały tegoroczne Juwenalia w Białymstoku.

Nieoficjalnie święto studentów rozpoczęło się już 9 maja, w niedzielę. Wtedy to na placu przy Teatrze Dramatycznym odbył się „Kociolatek studencki”, czyli wspólne gotowanie narodowych potraw przez zagranicznych studentów studiujących w naszym mieście. Za 2 zł można było spróbować m.in. hiszpańskiej paelli. Polskie dania reprezentowały bigos, żurek i placki ziemniaczane.

Przy okazji „Kociółka...” białostockie uczelnie rozstawiły też swoje stoiska promocyjne. Obecny był również i Uniwersytet w Białymstoku.

Nieźle też wypadł 12 maja, dzień oficjalnego rozpoczęcia Juwenaliów. Na Placu Uniwersyteckim, wśród krzyków i wiewatów, prezydent Tadeusz Truskolaski wręczył studentom symboliczny klucz do bram miasta. W zamian otrzymał juwenaliową koszulkę. Potem kolorowy tłum młodzieży, na oryginalnych pojazdach (UwB w roztańczonych tirach) ruszył w kierunku Politechniki Białostockiej. Tam odbywały się inne atrakcje, m.in. zawody sportowe, wybory Miss Studentek. Jak co roku jednak największym powodzeniem cieszyły się koncerty. Tegoroczną gwiaz-

dą była Doda. Wystąpiły też zespoły, prezentujące różne gatunki muzyczne, m.in.: Strachy na Lachy, Hurt, Coma, Akcent, Eldo i Molesta.

Studentów było też widać w innych częściach miasta, np. na hiphopowej majówce na Węglowej. A nad przebiegiem zawodów sportowych – zaplanowany był bilard, mini golf, jeździectwo, bieg juwenaliowy przez miasto i pokazy strongmanów – czuwał Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji z Akademickim Związkiem Sportowym.

(DIP)

Pierwsze wileńskie Juwenalia

W tym roku Filia UwB w Wilnie postanowiła zapoczątkować tradycję studenckiego święta na Litwie. Od 13 do 16 maja w ramach „Juwenaliów 2010” odbyło się w Wilnie wiele imprez.

Wszystko zaczęło się od wspomnień, nieśmiały, a potem coraz śmielszych pomysłów studentów filii, zmieniających się co chwila planów oraz cotygodniowych spotkań, które w słoneczno-deszczowy weekend zaowocowały szeregiem konkursów, zawodów sportowych, imprez kulturalnych i rozrywkowych.

Choć pogoda miała nie dopisywać, w czwartek, pierwszy dzień Juwenaliów, pięknie świeciło słońce. Została przecięta symboliczna „wstęga”, zrobiona ze studenckich (prawdziwych!) ściąg, a sześć drużyn na rowerach ruszyło na wileńską Starówkę. Rozpoczęła się terenowa gra rowerowa. Niestety, po kilkunastu minutach lunął deszcz, a na niebie błyskało. Tym nie mniej rowerzyści jechali dalej – szukali papieskiego alumnatu, zastanawiali się, kto napisał „Balladynę” i gdzie mieszkał jej autor... Aż wreszcie, zmęczeni i przemoknięci docierali na ulicę Makową,

gdzie czekała na nich gorąca herbata i nagrody.

Drugiego dnia deszcz kilkakrotnie przerywał zawody koszykówki i siatkówki pod gołym niebem, jednak to nie przeszkadzało studentom filii oraz innych uczelni wileńskich, którzy zawzięcie walczyli o pierwsze miejsca. Bez przeszkód odbył się też towarzyski mecz koszykówki między studentami a wykładowcami filii UwB. W zawziętej grze wygrali studenci. Wykładowcy podczas wieczornego grilla zapewnili nas, że ich przegrana nie wpłynie na oceny podczas sesji egzaminacyjnej.

W klubie „Metro” w sobotę studenci filii oraz innych uniwersytetów, wykładowcy, uczniowie szkół polskich bawili się podczas potyczki angielskiej i rosyjskiej kultury, którą uświetnił występ wydziałowego zespołu „UwB Dance”. Wspólne karaoke oraz impreza do białego rana były doskonałym zakończeniem tego dnia.

Niestety, w niedzielę trzeba było rano wstawać, gdyż czekał na wszystkich pierwszy towarzyski mecz między drużyną koszykówki UwB a drużyną Filii UwB. I choć wileńskiej drużynie nie zabrakło

wsparcia ze strony kibiców, to jednak z przewagą 5-ciu punktów wygrali goście. Wieczorem, podczas uroczystego zakończenia Juwenaliów, zostały wręczone nagrody – „Świąteczka UwB” dla najlepszych pod względem dydaktycznym wykładowców i ćwiczeniowców na kierunkach ekonomia i informatyka. Były też nagrody w innych kategoriach – Miss Filii, Uśmiech Filii oraz najbardziej kontrowersyjna nagroda Różga Filii. Warto podkreślić, że aż dwóch wykładowców otrzymało po 3 nagrody. Dr Alina Grynia dostała nagrodę Najlepszego Wykładowcy oraz Różgi Filii na kierunku ekonomia, a na kierunku informatyka została Miss Filii. Natomiast Dr Mirosław Szejbak był liderem na kierunku informatyka – został okrzyknięty najlepszym wykładowcą, ćwiczeniowcem oraz otrzymał nagrodę Uśmiechu Filii.

Koncertem lubianego przez wileńską młodzież zespołu „Biplan” oraz dyskoteką zakończyły się pierwsze wileńskie Juwenalia, które za rok mają powrócić z jeszcze większym hukiem, bogatym programem i (mamy nadzieję) lepszą pogodą!

KATARZYNA KUCKIEWICZ

Juwenalia 2010

Białystok – Wilno

FOT. MARTA LACH ORAZ ARCHIWUM FILII UWb W WILNIE



Judo na uniwersytecie



Student piątego roku pedagogiki UwB Tomasz Kulesza był najlepszy w kategorii do 81kg podczas I Otwartych Akademickich Mistrzostw Województwa Podlaskiego w Judo.

I Otwarte Akademickie Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w Judo odbyły się 24 kwietnia 2010. Zostały zorganizowane przez KU AZS Politechniki Białostockiej. Zawody przeprowadzono w Akademickim Centrum Sportu Politechniki Białostockiej. Wystartowało 39 zawodników i zawodniczek z 6 klubów (w tym z 3 Białostockich Klubów Uczelnianych AZS).

Sekcja Judo Politechniki Białostockiej działa już ponad 10 lat. Jest częstym organizatorem imprez sportowych oraz cieszy się wieloma sukcesami. Na uniwersytecie judo pod okiem trenera Andrzeja Bilińskiego rozwija się od ponad dwóch lat i trzeba przyznać, że nie pozostajemy w tyle. W klasyfikacji akademickiej, na siedmiu startujących zawodników aż pięciu zajęło miejsca na podium. Zaskoczył student piątego roku pedagogiki – Tomasz Kulesza, który był najlepszy w kategorii do 81kg.

– Nie spodziewałem się takiego wyniku. Na ostatnich zawodach zająłem miejsce bez medalu. Dziś szczęście i umiejętności mnie nie zawiodły. Ciężkie treningi się opłaciły, chociaż opuszczam już naszą uczelnię to cieszę się z wyniku – komentuje zwycięski zawodnik.

Sekcja Judo zbiera się każdego tygodnia we wtorki i czwartki o 18.30 przy ulicy Świerkowej 20 A i zaprasza każdego nowego studenta uniwersytetu.

TABELA WYNIKÓW:

Kobiety

Barbara Czeladzińska – I miejsce (kat. do 52kg)

Paulina Samczuk – I miejsce (kat. do 70kg)

Magdalena Zabielska – II miejsce (kat. do 70kg)

Mężczyźni

Marcin Osipiuk – II miejsce (kat. do 73kg)

Tomasz Kulesza – I miejsce (kat. do 81kg)

Błażej Zabielski – V miejsce (kat. do 81kg)

Kamil Szyborski – V miejsce (kat. do 90kg)

FOT. AKADEMICKI ZWIĄZEK SPORTOWY



Ergometr w akcji

III miejsce Uniwersytetu w Białymstoku w klasyfikacji drużynowej podczas XI Mistrzostw w Ergometrze Wioślarskim. Indywidualnie nasza zawodniczka blisko podium.

W połowie marca w Hali Akademickiego Centrum Sportu Politechniki Białostockiej odbyły się XI Mistrzostwa w Ergometrze Wioślarskim. W zmaganiach brało udział 101 stu-



Izabela Kowalczyk



Jakub Małyżko

dentów z sześciu białostockich uczelni. Wyniki zawodów wchodzą do punktacji Ligi Międzyuczelnianej. Dzięki swojej dostępności sport ten cieszy się dużym powodzeniem w kręgach akademickich. Do treningu potrzeba jedynie wygodnego stroju i oczywiście tytułowego symulatora wioślarstwa. Odpadają zatem urazy związane ze sportami kontaktowymi. Zyskać można naprawdę żelazną kondycję, a ta potrzebna jest do 1000 metrowego splywu „na sucho”. Dyscyplina ta jest ponadto na liście konkurencji olimpijskich.

Co prawda uniwersytet nie posiada oficjalnej sekcji ergometru, jednak dzięki indywidualnemu zaangażowaniu studentów na mistrzostwach politechniki nie mieliśmy się czego wstydić. Do zawodów przystąpiło dziesięcioro naszych reprezentantów z bardzo różnym doświadczeniem. Zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn w klasyfikacji drużynowej zajęliśmy III miejsce zaraz za Politechniką i Wyższą Szkołą Administracji Publicznej. Indywidualnie byliśmy niedaleko podium. Izabela Kowalczyk, studentka historii związana z ergometrem zaledwie od stycznia zajęła wysoką IV pozycję, pozostaje nam pogratulować zaangażowania.

Wszystkich zainteresowanych „wioślarstwem halowym” zapraszamy do uniwersyteckiej siłowni przy ulicy Świerko-



Marek Siemieniuk



Magdalena Zabielska

wej 20 A. Klub Uczelniany AZS liczy, że będzie mógł w końcu rozdać stypendia sportowe również i w tej dyscyplinie.

PIOTR BRAŃSKI

Nasz mistrz karate

Sebastian Szablak, student II roku administracji na Wydziale Prawa UWB w marcu w Belgradzie został złotym medalistą Mistrzostw Świata Karate Fudokan. Wywalczył pierwsze miejsce w kumite drużynowym, trzecie w indywidualnym oraz srebro i brąz w charakterystycznych dla fudokan formach enbu i fukugo, które polegają na jak najlepszym zaprezentowaniu wyćwiczonych wcześniej technik.

Sebastian Szablak trenuje karate od około 10 lat. Miał także styczność z aikido, boksem, kendo, korigu-yu. Zapał i ciężka praca spowodowały, że Sebastian ma na swoim koncie wiele tytułów i nagród. Dotychczas zdobywał medale m.in. w Rosji i Czechach.

A teraz – dzięki pomocy Polskiego Związku Fudokan oraz sponsorom indywidualnym, którzy pomogli w wyjeździe – także w Belgradzie.

– W mistrzostwach startowało prawie 1200 sportowców z około 41 państw – opowiada Sebastian. – Najmilszą rzeczą na zawodach jest moment, gdy stoi się na najwyższym miejscu na podium, nad głową wisi flaga Polski, a w tle gra hymn narodowy. Człowiek w takich momentach naprawdę czuje się wspianiale. Gratulujemy Sebastianowi i życzymy kolejnych, tak wielkich sukcesów!

PIOTR BRAŃSKI



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Rozmowa z Bartkiem Tryzną, studentem UwB, autorem dokumentalnego filmu „Mateusz i Marta”, laureatem głównej nagrody w konkursie L'OFF Story.

Gratuluję wygranej. Co skłoniło Cię do wzięcia udziału w konkursie?

Bartek Tryzna: Chyba to, że odbywały się tam warsztaty ze Sławomirem Idziakiem i aby dostać się na nie, trzeba było wygrać jakiś konkurs związany z filmem. Pomyślałem więc, czemu nie, mogę przecież spróbować.

Skąd pomysł właśnie na taki film?

Z życia. Ten chłopiec to mój chrześniak, a że znam go od urodzenia, chciałem udokumentować jego zwariowane pomysły. On naprawdę przyjaźni się z kurką.

Czyli nie miałeś konkretnego scenariusza?

Nie, bardziej polegało to na tym, że poszliśmy się bawić z Martą (kurą), potem zrobiłem wywiad i jakoś poszło. Mateusz to „zwariowany wariat”, dlatego nie musiałem specjalnie aranżować sytuacji. Powiedział np. że Marcie, oprócz cukru, obrazka Pana Jezusa i „szuszkarki”, oddałby „wyciekające oko” – tego już nie umieściłem w filmie.

Opowiedz w kilku słowach, o czym jest film?

Myślę, że przede wszystkim, ten film jest taką małą metaforą dzieciństwa, czasu, kiedy wszystko wolno. Kiedy nie jest wstyd kochać kurę, kiedy można wszystko powiedzieć i nikt się z tego nie śmieje. Myślę, że w jakiś sposób udało mi się to pokazać.

Kurę można pokochać i zrobić o niej film

Od czego zaczęła się Twoja przygoda z filmem?

Kiedy byłem w gimnazjum, mój kolega dostał kamerę od taty i często chodziliśmy po parku w Michałowie zadając dziwne pytania starszym kobietom np.: „Co Panie zrobiłyby, gdyby tu zamiast ławek stały krzesła?”. Jak wiadomo kobiety z Podlasia potrafią ciekawie odpowiedzieć, więc te filmiki zrobiły furorę nawet w Warszawie.

Później była próba ekranizacji „Tanga” Mrożka.

Studiujesz na piątym roku pedagogiki kulturoznawczej na Uniwersytecie w Białymstoku. Za kilka miesięcy kończysz studia, co dalej? Wiążesz swoją przyszłość z filmem?

Tak, jak uda mi się zdać jeszcze kilka egzaminów i obronić się, to za rok startuję do filmówki. A jak się nie uda, to i tak nie zrezygnuję z filmu.

Pracujesz nad jakimś nowym projektem?

Tak, na wakacjach chcę zrobić dwa dokumenty.

Zdradzisz coś więcej?

Hmmm... Akurat trafiła się okazja, bo mój kolega chce przystąpić do aktu apostazji, czyli formalnego wystąpienia z kościoła. A że jest to bardzo ciekawy temat, to pierwszy film dokumentalny będzie właśnie o tym.

A drugi?

Mam takiego fajnego 50-letniego bohatera, który pracuje jako księgowy. Wydaje się, że to całkiem nudne zajęcie. Jednak człowiek ten jest tak zwariowany, że postanowiłem go sportretować. I o tym będzie mój drugi film.

Jeszcze tylko wróć do Twojej wygranej. Na co przeznaczysz 3 tysiące dolarów?

Kupuję kamerę, stać mnie teraz na to! Nie będę przecież całe życie robił filmów telefonem komórkowym.

JOANNA KUC



Kadry z filmu „Mateusz i Marta”

Konkurs L'OFF Story odbył się w ramach 3. Międzynarodowego Festiwalu Kina Niezależnego Off Plus Camera w kwietniu w Krakowie.

Dni Kultury Ulicy vol. III

Graffiti, breakdance, rap, freestyle, beatbox – to wszystko zaprezentowane zostało w centrum Białegostoku w dniach 21-22 maja 2010 r.

Karolina Kiersnowska, Agata Kokocka i Jan Wyspiański, to studenci UwB, działający w Stowarzyszeniu Białystok Fabryczny, dzięki którym wszyscy mieszkańcy miasta mieli okazję zapoznać się z subkulturą hip-hopu. Podczas dwudniowej imprezy „Dni Kultury Ulicy vol. III” każdy mógł się przekonać jak często stereotypy na temat hip-hopowców są błędne i jak bardzo interesujące jest to zjawisko i społecznie, i kulturowo.

19 maja w godzinach popołudniowych na Wydziale Historyczno-Socjologicznym odbyła się konferencja naukowa, która miała na celu przybliżenie historii hip-hopu i jego funkcjonowania w Białymstoku, na Podlasiu i w całym kraju. Opowiadał Radek Miszczak – aktywista muzyczny, organizator i promotor wydarzeń muzycznych oraz Andrzej Cała – dziennikarz muzyczny. Po zakończeniu debaty odbyła się jego druga, luźniejsza odsłona w klubie Metro, gdzie zagrał m.in. Druh Sławek, czyli Sławomir

Jabrzemski – DJ i dziennikarz promujący kulturę hip-hop w Polsce.

Drugiego dnia impreza przeniosła się na Plac Miejski przy Ratuszu, gdzie podczas happeningu wystąpiła śmietanka artystów hip-hopowych z naszego województwa: Gomez/Del, WieszOCochodzi, kolaboracje Białystok – reszta Polski (Fabała, PIH i ich przyjaciele) oraz gość z Polski – Ten Typ Mes. Ich występom towarzyszyły cieszące się ogromnym zainteresowaniem pokazy breakdance. Wszyscy obecni w centrum miasta mogli przyrzeć się również powstającemu na ich oczach, na specjalnie przygotowanych płytach graffiti, które po ukończeniu można było podziwiać jeszcze przez wiele godzin. Równolegle miała miejsce scena alternatywna dla hip-hopu. Posłuchać można było Funk, Breakbeat, Drum and Bass, DubStep.

– Pragniemy, by nasza inicjatywa zapisała się na stałe w kalendarzu wydarzeń kulturalnych naszego miasta – mówi Ka-



rolina Kiersnowska, koordynatorka projektu Dni Kultury Ulicy. Z każdym rokiem udaje nam się zaprezentować więcej i zdobyć większe zainteresowanie wśród mieszkańców miasta.

Studencki projekt, w którym wzięło udział kilkuset białostoczian został wyróżniony w drugiej edycji konkursu „Żubr budzi Podlasie” w drodze plebiscytu skierowanego do mieszkańców województwa podlaskiego.

ADRIANNA WINNICKA

UwB w „Miksturze”

Dnia 25 kwietnia o godzinie 11 można było zobaczyć kolorowych przebierańców wychodzących spod rektoratu UwB. W ten sposób inaugurowany został II Przegląd Teatrów Amatorskich „Mikstura”.

Pierwszy dzień warsztatowo-wernisazowy poprowadzili Agnieszka Baranowska oraz Ryszard Doliński. Natomiast w Klubie Cabaret odbył się wernisaż fotograficzny pt. „Kulisy”. Autorem zdjęć jest aktor Teatru Dramatycznego Bernard Maciej Bania. Wśród atrakcji tegorocznego przeglądu był także recital w wykonaniu Elizy Sacharczuk i Wojciecha Ślusarskiego oraz spotkanie z teatrolog dr Moniką Kosztaszuk-Romanowską na temat „Dzieśięciu najbardziej odjechanych inscenizacji lekturowych ostatnich sezonów”.

Główną częścią „Mikstury”, która trwała od 27 do 29 kwietnia była prezentacja na małej scenie Teatru Dramatycznego jedenastu zespołów z całej Polski (m.in. z Będzina, Częstochowy, Warszawy, Augustowa oraz z Białegostoku).

Z naszego uniwersytetu zakwalifikował się zespół StuKoT z Wydziału Pedagogiki i Psychologii, który wystawił dwa spektakle: „Tiramisu” oraz „Nostradamus zjadł mi chomika, czyli szept w mroku”.

II Przegląd Teatrów Amatorskich „Mikstura” zorganizował Akademicki Klub Teatralny, działający przy UwB, Stowarzyszenie na rzecz Kultury i Dialogu 9/12, AKT, WOAK, Teatr Dramatyczny im. A. Wę-gierki.

ALICJA NAWORSKA

I miejsce ex aequo:

■ Teatr Preventorium (Będzin), „Zapach”, reż. Andrzej Ciszewski

■ Scena Kotłownia (Ostrów Mazowiecka), „Poobiednie igraszki”, reż. Rafał Swaczyna

II miejsce:

■ Teatr Prestidigitator (Białystok), „Odyseja.szkiice”, reż. Urszula Chomik, Magdalena Czajkowska

Wyróżnienie:

■ Teatr Administratorium (Białystok), „A+B=RH-”, reż. Marek Tyszkiewicz

Nagroda publiczności:

■ Teatr Prestidigitator (Białystok), „Odyseja.szkiice”, reż. Urszula Chomik, Magdalena Czajkowska

KALENDARIUM WYDARZEŃ

ZAPOWIEDZI

- **17-18 czerwca** – w stacji terenowej Instytutu Biologii UwB w Gugnach odbędzie się posiedzenie Komisji Senackiej UwB ds. kształcenia, pod przewodnictwem dr hab. Elżbiety Awramiak prof. UwB, prorektora UwB ds. dydaktycznych i studentów;
- **22 czerwca** – w ramach drugiej części VIII Podlaskiego Festiwalu Nauki i Sztuki na Rynku Kościuszki w Białymstoku odbędzie się Dzień Akademicki, podczas którego prezentować się będzie m.in. Uniwersytet w Białymstoku;
- **27 czerwca – 3 lipca** – międzynarodowa konferencja XXIX Workshop on Geometric Methods in Physics organizowana przez Instytut Matematyki;
- **5 – 23 lipca** – pierwsza edycja trzytygodniowej anglojęzycznej Letniej Szkoły Prawa Amerykańskiego, opartej na umowie podpisanej przez Wydział Prawa UwB z Wydziałem Prawa Michigan State University w Stanach Zjednoczonych;
- **9-15 lipca** – w stacji terenowej Instytutu Biologii UwB w Gugnach odbędą się Międzynarodowe Warsztaty Neuroekologii, organizowane przez Instytut Maxa Plancka (Niemcy) i Zakład Ekologii Zwierząt Instytutu Biologii UwB;
- **11-15 lipca** – w stacji terenowej Instytutu Biologii UwB w Gugnach odbędą się warsztaty dla osób niepełnosprawnych, organizowane przy współpracy z Wydziałem Pedagogiki i Psychologii UwB;
- **30 sierpnia – 8 września** – obóz naukowy polsko-niemieckiej wymiany studenckiej, organizowany przez Wydział Biologiczno-Chemiczny UwB i Uniwersytet w Poczdamie;
- **6-7 września** – konferencja „Działalność patriotyczna kobiet z perspektywy XXI wieku” w Supraślu, organizowana przez Zakład Historii Wychowania, Wydział Pedagogiki i Psychologii;
- **10 września** – wystawa w 10. rocznicę śmierci Jerzego Giedroycia „Jerzy Giedroyc. Książę Emigrantów”, wypożyczona z Towarzystwa Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu, Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia;
- **13-15 września** – VI Augustowskie Spotkanie Naukowe „Edukacja w dialogu i perspektywie”, organizowane przez Zakład Dydaktyki Ogólnej, Wydział Pedagogiki i Psychologii;
- **14 września** – targi edukacyjne „Białostocki Salon Maturzystów”, skierowane do młodzieży z podlaskich szkół wyższych;
- **23-24 września** – Konferencja Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich w Bibliotece Uniwersyteckiej im. J. Giedroycia;
- **4 października** – Inauguracja Roku Akademickiego 2010/2011;
- **19-20 października** – „Anglosasi, Francuzi i Polacy – wzajemne inspiracje w literaturze, kulturze i języku”, Katedra Neofilologii;
- **październik** – ogólnopolska konferencja „Pomoc publiczna w podatkach” organizowana przez Wydział Prawa UwB wspólnie z Ośrodkiem Szkoleniowym wydawnictwa TAXPRESS;

ARCHIWUM

- **1 marca – 30 kwietnia** – w Muzeum Przyrodniczym im. Profesora Andrzeja Myrchy odbyła się wystawa fotografii dr. Janusza Kupryjanowicza „Floryda – kraina rybołówów”;
- **1 marca** – rozpoczął się I etap X Edycji Regionalnego Konkursu Informatycznego, organizowanego przez Instytut Informatyki;
- **5 marca** – konferencja naukowa „Przedsiębiorczość na Podlasiu (problemy prawne i funkcjonowanie)”, zorganizowana przez Katedrę Prawa Gospodarczego Publicznego, Wydział Prawa;
- **10 marca** – na Wydziale Prawa UwB wykład na temat „Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej” wygłosił minister Radosław Sikorski;
- **13 marca** – na Wydziale Prawa wykład na temat „Funkcjonowanie ustroju politycznego w Polsce” wygłosił Jerzy Szmajdziński, wicemarszałek Sejmu RP;
- **16 marca** – otwarcie wystawy „Fryderyk Chopin (1810-1849) – życie i twórczość”, Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia;
- **16 marca** – w ramach cyklu „Podlasie w badaniach naukowych” wykład dr. hab. Mirosława Sobeckiego, prof. UwB, nt. „Tożsamość Polaków na Grodzieńszczyźnie w perspektywie kulturowej i historycznej”, Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia;
- **19 marca** – Ogólnopolskie Dni Praktyk Prawnych na Wydziale Prawa UwB;
- **19-20 marca** – konferencja studentów i doktorantów „Alfabet Białegostoku”, zorganizowana przez Koło Naukowe Polonistów, Instytut Filologii Polskiej;
- **23 marca** – pożegnanie zimy/powitanie wiosny (Maselnica), zorganizowane przez studentów filologii rosyjskiej dla maturzystów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych;
- **25 marca** – otwarcie wystawy „90 lat stosunków dyplomatycznych między Polską a USA”, Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia;
- **25-26 marca** – obchody 40-lecia polonistyki białostockiej, Wydział Filologiczny;
- **26 marca** – „Święto Frankofonii” – finał konkursu recytatorskiego „Francophonie poetique”, współorganizatorami byli studenci i nauczyciele akademicy filologii francuskiej UwB;
- **31 marca** – podczas obrad Senatu UwB Wojciech Dzierżgowski, wicewojewoda podlaski, wręczył order i odznaczenia państwowe zasłużonym pracownikom uniwersytetu;
- **19-21 kwietnia** – 8 Objazdowy Festiwal Filmowy WATCH DOCS zorganizowany przez Wydział Prawa UwB, Helsińską Fundację Praw Człowieka i Społeczny Instytut Filmowy połączony z inauguracją Wideoteki Uniwersyteckiej WATCH DOCS;
- **22 kwietnia** – wystawa fotografii „Makrofotografia, magia szczegółu” Katarzyny Sidorowicz, studentki IV roku pedagogiki kulturoznawczej UwB;

ARCHIWUM

- **22 kwietnia** – Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów przyznała z dniem 22 kwietnia 2010 r. Wydziałowi Biologiczno-Chemicznemu UwB uprawnienia do nadawania tytułu naukowego doktora habilitowanego nauk biologicznych w dyscyplinie biologia;
- **22 kwietnia** – w ramach cyklu „Podlasie w badaniach naukowych” wykład dr. hab. Roberta W. Ciborowskiego, prof. UwB, nt. „Procesy innowacyjne w regionie podlaskim”, Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia;
- **22 – 23 kwietnia** – VII Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Prawo a polityka”, zorganizowana przez studentów działających w prawniczych, historycznych i socjologicznych kołach naukowych Uniwersytetu w Białymstoku na Wydziale Prawa oraz w Instytucie Historii UwB;
- **24 kwietnia** – finał i uroczyste zakończenie X Edycji Regionalnego Konkursu Informatycznego, organizowanego przez Instytut Informatyki;
- **24-30 kwietnia** – akcja „Książka dla więźnia”, organizowana przez Wydział Prawa;
- **26 kwietnia** – na Wydziale Prawa Andrzej Olechowski wygłosił wykład nt. „Będę bronił konstytucji”;
- **26-29 kwietnia** – II Przegląd Teatrów Amatorskich MIKSTURA;
- **28 kwietnia** – Uniwersytet w Białymstoku odwiedziła delegacja z Niemiec;
- **4-5 maja** – Dni Wydziału Historyczno-Socjologicznego;
- **6 maja** – symulacja rozprawy karnej w systemie common law, Wydział Prawa;
- **10-14 maja** – obchody ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek „Biblioteka – słowa, dźwięki, obrazy” w Bibliotece Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia;
- **11 maja** – w Instytucie Biologii wykład, połączony z prezentacją filmu „Życie podwodne rzeki i rozlewisk Biebrzy”, wygłosił dr Zdenek Duris (Uniwersytet w Ostrawie, w ramach programu Erasmus);
- **11-12 maja** – międzynarodowa konferencja „Ewolucja konstytucjonalizmu w państwach grupy wszechradzkiej” z udziałem naukowców z Polski, Czech, Węgier, Słowacji i Białorusi, Wydział Prawa;
- **12 maja** – Seminarium Bolońskie, po raz drugi zorganizowane wspólnie przez Uniwersytet w Białymstoku z Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE);
- **14 maja** – I Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Prawie Konstytucyjnym zorganizowany przez studentów z Towarzystwa Przyjaciół Prawa Konstytucyjnego, Wydział Prawa;
- **14 maja** – konferencja „Początki kariery absolwentów prawa. Zatrudnienie w urzędach administracji i władzy publicznej. Aplikacje prawnicze na nowych zasadach” zorganizowana przez studentów z Koła Naukowego Prawa Pracy, Wydział Prawa;
- **15 maja** – „Historia Wszechświata” – wykład popularnonaukowy prof. dr. hab. Krzysztofa A. Meissnera z Wydziału Fizyki UW;
- **17-19 maja** – Dni Wydziału Biologiczno-Chemicznego;
- **20 maja** – na Wydziale Filologicznym odbyły się uroczyste obchody 70. urodzin prof. dr. hab. Jana Czykwina;
- **20 maja** – seminarium naukowe „Miłość idealna vs miłość realna”, Studenckie Koło Naukowe Psychologii, Wydział Pedagogiki i Psychologii;
- **20-21 maja** – Dni Wydziału Pedagogiki i Psychologii;
- **20-23 maja** – VIII Środowiskowa Konferencja Chemików połączona z Mikrosymposium Studenckich Kół Naukowych organizowana przez Instytut Chemii UwB i Koło Naukowe Chemików;
- **24-25 maja** – IV Konferencja Naukowa „Ordynacja podatkowa w praktyce” zorganizowana w Augustowie przez Katedrę Prawa Podatkowego, Wydział Prawa;
- **27 maja** – Władysław Bartoszewski na Wydziale Prawa;
- **28-29 maja** – konferencja Władz Uczelnianej Matematyki i Informatyki, organizowana przez Wydział Matematyki i Informatyki;
- **30 maja – 2 czerwca** – konferencja „Edukacja międzykulturowa – dokonania i perspektywy” w Olecku, zorganizowana przez Katedrę Edukacji Międzykulturowej, Wydział Pedagogiki i Psychologii;
- **7 czerwca** – otwarcie wystawy poświęconej życiu i twórczości kompozytora, muzyka Tadeusza Trojanowskiego, Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia;
- **8 czerwca** – prezentacja Wydawnictwa TRIO i spotkanie autorskie z dr Joanną Sadowską z Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia;
- **8-11 czerwca** – XVI Konferencja Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych w Białowieży, organizowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku i Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych;
- **9 czerwca** – uroczystość dedykowana prof. Krystynie Jakowskiej, Zakład Literatury Międzywojennej i Współczesnej, IFP.

TYTUŁY I STOPNIE NAUKOWE

Tytuł naukowy profesora:

- Prof. dr hab. Anatol Kojło – Wydział Biologiczno-Chemiczny.

Stopień doktora habilitowanego:

- Dr hab. Maciej Perkowski – Wydział Prawa,
- Dr hab. Alicja Pelagia Kisielewska – Wydział Filologiczny.

Stopień doktora:

- Dr Katarzyna Wierzbicka – Wydział Ekonomii i Zarządzania,
- Dr Izabela Talałaj – Wydział Biologiczno-Chemiczny,
- Dr Krzysztof Szerszeń – Wydział Matematyki i Informatyki,
- Dr Joanna Dziedzic – Wydział Filologiczny

ODESZLI

- 11 maja 2010 roku zmarł doc. dr Eugeniusz Niczyporowicz. W latach 1968-1972 pełnił funkcję zastępcy rektora Uniwersytetu Warszawskiego do spraw Filii w Białymstoku

UwB w reklamie



Fot. MEDIA REGIONALNE

Maj i czerwiec to czas promocji Uniwersytetu w Białymstoku w mieście i regionie. Z inicjatywy Działu Informacji i Promocji reklama UwB pojawiła się na billboardach w Łomży, Suwałkach, Ostrołęce, Ełku i Białymstoku, ekranach diodowych m.in. w Siedlcach,

Zambrowie, Michałowie i najbardziej obleganych portalach internetowych.

Akcja promocyjna UwB jest związana z aktualnie trwającą rekrutacją. Nowe uniwersyteckie hasło, skierowane do młodzieży, brzmi: „Wyznacz sobie kierunek!”. (DIP)

Eureka! w szkołach

Drugi numer „Eureka!” – podlaskiej gazety maturzystów, trafił w kwietniu do rąk każdego maturzysty w naszym regionie.

Przypomnijmy: kolorowe, 48-stronnicowe pismo „Eureka!” jest wydawane wspólnie przez Uniwersytet Medyczny, Politechnikę Białostocką i Uniwersytet w Białymstoku. Ma zachęcić młodzież z województwa podlaskiego do studiowania na publicznych uczelniach w naszym mieście.

W kwietniowym numerze, na stronach poświęconych UwB, zamieszczone są m.in.: rozmowa na temat rekrutacji z dr hab. Elżbietą Awramiuk, prof. UwB, prorektorem do spraw dydaktycznych i studenckich, relacje ze spotkania z Olgą Tokarczuk na Wydziale Filologicznym i zi-



mowego liczenia łosi w Biebrzańskim Parku Narodowym przez studentów Instytutu Biologii. (DIP)

Czat na stronie UwB

1 4 maja odbył się godzinny czat z dr hab. Elżbietą Awramiuk, prof. UwB, prorektora ds. dydaktycznych i studenckich. Pytania dotyczyły przede wszystkim rekrutacji. Internauci pytali m.in. o nowe kierunki na uniwersytecie i zasady rekrutacji. Interesowała ich wysokość stypendiów i opłata za pokój w akademiku.

Był to już drugi czat na stronie internetowej UwB. Tak jak poprzedni, cieszył się dużym powodzeniem. Pytań było bardzo dużo, co świadczy o tym, że jest to jeden z najlepszych sposobów kontaktu z kandydatami na studia. Jednocześnie czatowało ponad 60 osób.

Uniwersytet w Białymstoku to jedna z niewielu uczelni publicznych w Polsce, która wprowadziła tę formę porozumiewania się z internautami.

Kolejny czat planowany jest jesienią.

(DIP)



Ruszył BIP

Dział Informacji i Promocji zakończył przebudowę stron internetowych UwB. W kwietniu ruszyła – z nową szatą graficzną i znacznie bogatszą treścią – strona w języku angielskim.

Natomiast wcześniej uruchomiony został Biuletyn Informacji Publicznej. Strona BIP stworzona została zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

(DIP)

Wydawnictwo UwB



Barbara Roszkowska-Mądra
„Obszary wiejskie o niekorzystnych warunkach gospodarowania w aspekcie ich zrównoważonego rozwoju”

Praca ta jest pierwszym krokiem zarówno merytorycznym, jak i metodycznym długoterminowych badań nad różnorodnością systemów gospodarowania w rolnictwie polskim oraz nad sposobami wykorzystania wiedzy o jej istnieniu do wydzielania nizinnych ONW i kształtowania prorozwojowych instrumentów polityki gospodarczej.

Z wprowadzenia



Kamila Budrowska
„Literatura i pisarze wobec cenzury PRL 1948-1958”

(...) Obraz świata cenzorów, jaki wylania się z książki, potwierdza prawdę o „banalności zła” będącej podstawą systemu. Większość osób obsługujących urząd to nie były jakieś demoniczne postacie. Przeciętni ludzie, często inteligentni, niepozbawieni poczucia humoru, niekiedy sprzyjający pisarzom – ale bez nich nie istniałby cały represyjny ustrój państwowy. (...)

Z recenzji prof. dr. hab. Zdzisława Łapińskiego

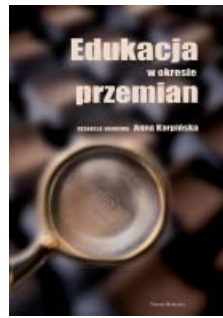


Joanna Usakiewicz
„Z miłości do rozumu. O etyce Arnolda Geulincxa (1624-1669)”

(...) Monografia poświęcona jest wprawdzie etyce Geulincxa, ale omawia całość myśli filozoficznej autora. Opisana i zinterpretowana została jego metafizyka, ukazany tok myślenia, który doprowadził do utworzenia doktryny okazjonalistycznej, co z kolei pozwala na omówienie systemu etyki. (...)

Z recenzji prof. zw. dr. hab. Józefa Bańki

Trans Humana

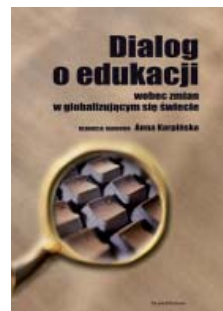


Anna Karpińska
„Edukacja w okresie przemian”

Książka łączy zalety interesującej poznawczo i poprawnej metodologicznie publikacji naukowej, jak również nośnika o charakterze aplikacyjnym. Autorzy prowadzą czytelnika po zagadnieniach interdyscyplinarnych kategorii procesu edukacji w czasie przemian, uwypuklając jej rolę w życiu akademickim, szkolnym, a także w innych obszarach bytowania człowieka.

Edukacja w procesie przemian posiada niewątpliwe walory teoriopoznawcze i wnosi cenny wkład do dydaktyki, pedagogiki oraz nauk im pokrewnych. Nie tylko obliuguje czytelnika do spojrzenia na powyższe kwestie okiem analitycznego teoretyka, ale również wskazuje pola aktualnych zastosowań i dalszych badań naukowych. (...) Książkę oceniam bardzo wysoko. Powinna być zarekomendowana szerokim rzeszom czytelników (...)

Z recenzji wydawniczej ks. prof. dr. hab. Adama Solaka



Anna Karpińska
„Dialog o edukacji wobec zmian w globalizującym się świecie”

(...) Jak nigdy dotąd bardzo potrzebne okazują się nowe interpretacje, analizy i uogólnienia, a także projekcje rozwoju społeczeństwa wiedzy, gospodarki wiedzy i spójności społecznej zarówno w Unii Europejskiej, jak i w świecie.

Rośnie znaczenie intelektualnego dyskursu prowadzonego przez teoretyków i praktyków szeroko rozumianej edukacji, zdolnych do generowania różnorodnych, w tym metafizycznych interpretacji możliwych trendów cywilizacyjnych, zwłaszcza w obszarze humanistyki, technologii, kultury i wielokulturowości. W ich głównym nurcie coraz bardziej znaczący jest udział teoretycznego i praktycznego dorobku naukowego Augustowskich Spotkań Naukowych. (...)

Z recenzji wydawniczej prof. dr. hab. Ryszarda Stępnia

Temida 2



Mieczysław Zdanowicz, Anna Doliwa-Klepcka
„Wybrane aspekty wpływu członkostwa państw Europy środkowo-wschodniej na stosunki ze wschodnimi państwami ościennymi”

Publikacja powstała z wykorzystaniem tekstów niektórych wystąpień w ramach konferencji międzynarodowej „Wpływ członkostwa nowych państw UE na relacje ze wschodnimi państwami ościennymi”, zorganizowanej na Wydziale Prawa. Konferencja zainaugurowała cykl seminariów – Dni Prawa Państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Od Redakcji



Ireneusz Stanisław Grat
„Stanowisko prawnonaturalne Czesława Strzeszewskiego na tle poglądów polskich tomistów”

Celem pracy jest przedstawienie poglądów prawnonaturalnych Czesława Strzeszewskiego na tle poglądów filozoficzno-prawnych polskich tomistów. Dotychczas nie było w literaturze pracy poświęconej całościowemu przedstawieniu myśli prawnonaturalnej tego polskiego uczonego. Cz. Strzeszewski wprowadził nową interpretację tomistycznej teorii prawa naturalnego.

Od Redakcji



Praca zbiorowa
„Białostockie studia prawnicze. Zeszyt 6”

Opracowania artykułowe zawarte w publikacji stanowią rozwinięcie głównych tez referatów wygłoszonych w czasie I Forum Naukowego „Podlasie – Warmia i Mazury” pod hasłem „Współczesne zagrożenia przestępczością i innymi zjawiskami patologicznymi a prawo karne i kryminologia”.

Od Redakcji

UNIwersytet w Białymstoku

Wyznacz sobie
kierunek!



www.uwb.edu.pl